

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 37 (11 373)

Poznań, poniedziałek 23 lutego 1981

Cena 1 zł

Wyd. AB

Uchwała o zasadach
reglamentacji
sprzedaży mięsa

Posiedzenie Rady Ministrów

(PAP). Jak informuje rzecz-
nik prasowy rządu 20 bm. od-
było się pod przewodnictwem
prezesa Rady Ministrów, gen.
armii Wojciecha Jaruzelskiego
posiedzenie Rady Mini-
strów.

Głównym tematem obrad
było zatwierdzenie planów
działania poszczególnych re-
sortów, wynikających z sejm-
owego oświadczenia preze-
sa Rady Ministrów ze szcze-
gólnym uwzględnieniem 10-
punktowego programu najpil-
niejszych zadań.

Omówiono trzy kompleksy
spraw: ochrony zdrowia, bu-
downictwa mieszkaniowego i
gospodarki komunalnej oraz
rolnictwa, gospodarki żywno-
ściowej i zaopatrzenia rynku
w artykuły spożywcze.

W sprawie punktu trzecie-
go, dotyczącego poprawy wa-

Dokończenie na str. 2

SPORT

Halowe ME lekkoatletów

Mistrzowskie tytuły

Z. Bielczyk

i M. Woronina

(PAP). Doskonale zainaugu-
rowali w sobotę polscy lekko-
atleci XII halowe mistrzostwa
Europy w Grenoble. Zofia
Bielczyk — w biegu na 50 m
ppł i Marian Woronin — na
50 m wywalczyli tytuły mi-
strzów Europy powtarzając
swe sukcesy sprzed roku z
Sjölden. Woronin już po
raz trzeci z rzędu zdobył w
HME złoty medal.

Finał był popisem Zofii
Bielczyk, która startowała na
pierwszym torze. Wyszła z

Dokończenie na str. 8

MS w kolarskim przełaju

Srebrny medal

G. Jaroszewskiego

(PAP). Polscy kolarze prze-
łajowcy potwierdzili wysoką
klasę podczas rozgrywanych
w Tolosie (Hiszpania) mi-
strzostw świata. Grzegorz Ja-
roszewski zdobył srebrny me-
dal, minimalnie przegrywając
na finiszu z reprezentantem
CSRS Miłosem Fiszera. Bra-
zowski medal wywalczył Belg
Paul de Brauer. W pierw-
szej dziesiątce znalazł się tak-
że Andrzej Makowski. Zajął

Dokończenie na str. 8

Węgry zdobyły
„Szablę
Wołodyjowskiego“

27 międzynarodowy druży-
nowy turniej o „Szablę Wo-
łodyjowskiego“ rozgrywany przez
dwa dni w hali Szombierki
w Bytomiu okazał się szczęśli-
wy dla Węgrów, którzy po raz
10 zdobyli to trofeum pokonu-
jąc w decydującym meczu mi-
strzów olimpijskich ZSRR róż-
nicą dwóch trafień. Już ten

Dokończenie na str. 8

Z udziałem 5000 delegatów

Dzisiaj rozpoczyna obrady XXVI Zjazd KPZR

Polska delegacja pod przewodnictwem S. Kani przybyła do Moskwy

(PAP). Dzisiaj w kremlo-
wskim Pałacu Zjazdów rozpoczy-
na się najwyższe forum partii radzieckich komunistów —
XXVI Zjazd KPZR. W obradach weźmie udział ponad
5000 delegatów, reprezentujących przeszło 17 mln członków
i kandydatów KPZR.

Zgodnie z tradycją — gość-
mi zjazdu będą delegacje par-
tii komunistycznych i robot-
niczych oraz ruchu narodo-
wyzwoleńczego z całego świa-
ta. Wśród delegacji bratnich
partii z krajów socjalistycz-
nych — przedstawiciele Pol-
skiej Zjednoczonej Partii Ro-
botniczej.

W piątek wydarzeniem
dnia było plenum KC KPZR,
które zatwierdziło m. in. re-
ferat sprawozdawczy KC na
XXVI Zjazd.

W Sali Georgijewskiej
Kremla trwa rejestracja de-
legatów na XXVI Zjazd
KPZR. Pierwsi przybyli do
Moskwy przedstawiciele or-
ganizacji partyjnych najdog-
łęjszych stref Kraju Rad —
Obwodu Magańskiego, Kam-
czatki, Krajów Chabarowskie
go i Przymorskiego.

Delegaci przyjechali do
Moskwy z cennymi propozy-
cjami i wnioskami, zgłoszony
mi przez miliony radzieckich
komunistów i bezpartyjnych,
w toku ogólnonarodowej dys-
kusji poprzedzającej obrady
zjazdu. Wyniki tej dyskusji
wzbogaciły treści zawarte w
projektach podstawowych do-
kumentów, które zostaną prze-
łożone zjazdowi.

Moskwa — stolica Kraju
Rad — odświętnie przystrojo-
na. Na placach, alejach i uli-
cach — czerwone flagi, por-
trety przywódców KPZR, ha-
sła głoszące chwałę komunis-
tycznej partii, prowadzącej
naród radziecki do komuniz-
mu. Transparenty mówią o
wielkich dokonaniach ZSRR,
o planach pokojowej, twórc-
zej pracy, o poparciu całego
społeczeństwa dla wewnętrz-
nej i zagranicznej polityki
KPZR.

Kremlo-
wski Pałac Zjazdów
przygotowany jest już na
przyjęcie delegatów i gości
zjazdu. Wzniesiony w 1961 ro-
ku, będzie już po raz piąty
miejszem obrad najwyższego
forum partii radzieckich ko-
munistów.

Na kilka dni przed zjazdem
w Moskwie rozpoczęło dzia-
łalność centrum prasowe dla
dziennikarzy radzieckich i
zagranicznych. Codziennie od
bujają się tam konferencje z
udziałem delegatów na zjazd
oraz członków delegacji za-
granicznych. Oprócz stale ak-
redytowanych w stolicy
ZSRR korespondentów prasy,
radia i telewizji ze wszyst-
kich kontynentów, przybyło

kilkuset specjalnych wysłan-
ków z ponad 50 krajów.

Dzięki systemowi łączności
satelitarnej otwarcie obrad
XXVI Zjazdu KPZR można
będzie oglądać na ekranach
telewizorów we wszystkich
punktach Związku. Radziec-
kiego.

W niedzielę w godzinach po-
łudniowych, przybyła do Mos-
kwy delegacja Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej,
która będzie uczestniczyć w
obradach XXVI Zjazdu
KPZR.

Na czele delegacji, stoi I
sekretarz KC PZPR — Sta-
niław Kania. W jej skład
wchodzi: członek Biura Poli-
tycznego KC PZPR, prezes
Rady Ministrów — gen. ar-
mii Wojciech Jaruzelski, czło-
nek Biura Politycznego KC
PZPR, I sekretarz KW PZPR
w Katowicach — Andrzej Za-
biński, zastępca członka Biu-
ra Politycznego KC PZPR,
sekretarz KC — Emil Woj-
taszek. W skład delegacji
wchodzi również ambasador
PRL w ZSRR Kazimierz Ol-
szewski.

Na lotnisku Wnukowo de-
legację powitali: członek Biu-
ra Politycznego KC PZPR —
Andrzej Gromyko, sekretarz
KC PZPR — Konstantin Ru-
sakov, członek KC KPZR —
Boris Aristow i Leonid
Zamiatin i inne osobistości.

J. Czyrek

przebywał w Danii

(PAP). Na zaproszenie minis-
tra spraw zagranicznych Danii,
Kjelda Olesena, minister spraw
zagranicznych PRL, Józef Czy-
rek złożył oficjalną wizytę w
tym kraju w dniach 19—20 lu-
tego br. Został przyjęty przez
królową Małgorzatę II i pre-
miera Ankera Joergensena.
Ministrowie spraw zagranicz-
nych odbyli przyjazne i owoc-
ne rozmowy, prowadzone w
szczerą, konstruktywną at-
mosferę. Omówili sytuację mię-
dzynarodową i stosunki dwu-
stronne.

Minister J. Czyrek zaprosił
ministra K. Olesena do złoże-
nia oficjalnej wizyty w Polsce.

Jan Paweł II zakończył wizytę na Filipinach

(PAP). Papież Jan Paweł II
zakończył w niedzielę 5-dnio-
wą wizytę na Filipinach. Ostat-
ni dzień pobytu w tym kraju
spędził w Baguio, 190 km na
północ od Manili, gdzie celeb-
rował mszę w obecności setek
tysięcy osób przybyłych z 14
provincji wyspy Luzon. Na
mszy obecny był również pre-
zydent republiki, Ferdinand
Marcos.

Zwracając się do zgromadzo-
nych papież wezwał Filipińczy-
ków aby stali się „głównymi
misionarzami“ Kościoła w Azji,
gdzie stanowią połowę katoli-
ków tego kontynentu.

Część swego przemówienia
Jan Paweł II poświęcił
prawom mniejszości etnicz-
nych, zapewniając przy-
byłym przedstawicielom licz-
nych nacji, że Kościół
popiera ich głębokie pra-
g-

36 rocznica wyzwolenia Poznania



Stanowisko ogniowe artylerii radzieckiej przy Wieży Górno-
śląskiej (dzisiejszy Pawilon Centralny) na terenach MTP w lu-
tym 1945 roku.

Fot. — Archiwum

O wyzwoleniu Poznania przed 36 laty piszemy na str. 3

Delegacja z Charkowa w Wielkopolsce

INFORMACJA WŁASNA

20 lutego przyjechała do
Poznania, z okazji 36 rocznicy
wyzwolenia miasta 5-osobowa
delegacja Charkowskiego Ko-
mitetu Obwodowego Komunis-
tycznej Partii Ukrainy, której
przewodniczy sekretarz komi-
tetu Stepan Wasilewicz Lyncen-
ko. Przybyłych gości na poz-
nańskim dworcu powitali m.in.
sekretarz KW PZPR w Pozna-
niu, przewodnicząca Zarządu
Wojewódzkiego TPPR — Ma-
ria Rykiewicz oraz konsul ge-
neralny ZSRR w Poznaniu —
Rudolf Skworcow.

W sobotę delegacja zwiedzi-
ła muzeum w Kórniku, a tak-
że spotkała się z aktywem mia-
sta i gminy Kórnik.

Wczoraj goście radziecy
przebywali w województwie ka-
liskim.

Dzisiaj, w dniu rocznicy wy-
zolenia Poznania delegacja z
Charkowa zwiedziła m. in. Mu-
zeum Wyzwolenia oraz Park
Przyjaźni i Braterstwa Broni
i spotkała się z Cytańcowami;
uczestniczyć będzie w złożeniu
wieńców pod Pomnikiem Boha-
terów na Cytadeli oraz w kon-
cercie z okazji 36 rocznicy wy-
zolenia Poznania. (bran)

Depesza R. Reagana do W. Jaruzelskiego

Jego Ekscelencja
pan Wojciech Jaruzelski
prezes Rady Ministrów PRL
Warszawa

Szanowny panie prezesie Rady Ministrów,
proszę przyjąć moje gratulacje z okazji podjęcia pańskich
nowych obowiązków. Życzę panu i całemu narodowi pol-
skiemu powodzenia w wysiłkach dla spokojnego rozwiąza-
nia problemów stojących obecnie przed narodem polskim.
Odnosimy się do tych wysiłków z sympatią, zgodnie z du-
chem przyjaźni i wzajemnego poszanowania, który charak-
teryzuje nasze stosunki. Liczę na współpracę z panem dla
dalejszego konstruktywnego rozwoju tych stosunków.

z wyrazami poszanowania
(—) RONALD REAGAN

63 rocznica powstania Armii Radzieckiej

* Spotkanie w ambasadzie ZSRR

* Uroczysty koncert

(PAP). Z okazji 63 rocznicy
powstania armii radzieckiej od-
było się 20 bm. w ambasadzie
ZSRR spotkanie, na które przy-
byli: Wojciech Jaruzelski, Ka-
zimierz Barcikowski, Tadeusz
Grabski, Mieczysław Moczar.

Stefan Olszowski, Zdzisław Ku-
rowski, Zbigniew Zieliński,
Tadeusz W. Młynicki, Roman
Malinowski, Mieczysław Ra-
kowski, kierownicy wydziałów
KC PZPR, przedstawiciele kie-
Dokończenie na str. 5

Powstała
komisja górnictwa
„Solidarności“

(PAP). 21 bm. w Katowicach
odbył się zjazd delegatów
NSZZ „Solidarność“ ze wszy-
stkich zjednoczeń, jednostek or-
ganizacyjnych oraz zakładów
związanych z przemysłem gór-
niczym z całego kraju. Zjazd
powołał Krajową Komisję Gór-
nictwa NSZZ „Solidarność“ i
siedzibą w Katowicach. Sku-
pia ona przedstawicieli wszy-
stkich przedsiębiorstw i zakła-
dów związanych z przemy-
słem górnictwem bez względu
na przynależność do jednostek
nadrzędnych oraz resortów. W
podjętej uchwale stwierdza się,
że KKG jest jedynym w ra-
mach NSZZ „Solidarność“ or-
ganem reprezentującym proble-
my górnictwa na terenie całego
kraju i podlega Krajowej
Komisji Porozumiewawczej w
Gdańsku.

ODGŁOSY

Upór i realizm

Strajk chłopski w Rzeszowie trwał od 2 stycznia. Również miesiąc później rząd podjął ze strajkującymi rozmowy. Dopiero co osiągnięto porozumienie. To porozumienie ważne jest nie tylko dla 3 milionów chłopskich rodzin w Polsce, ważne jest dla nas wszystkich i kłowie, czy nie w większym stopniu zawoży na rozmiarach produkcji żywności niż traktory i nawozy.

Atmosfera na wsi, wśród indywidualnych producentów żywności, od dłuższego czasu była złota. Nie tylko spadała opłacalność hodowli i niektórych upraw, coraz trudniej było — i jest — o zaopatrzenie w środki do produkcji oraz towary pierwszej potrzeby. Do tego świadoma polityka ograniczania samodzielności i samorządności chłopskiej oraz zróżnicowanie postawy państwa wobec poszczególnych gospodarstw zagroziły poczuciu trwałości chłopskiej egzystencji.

Umowy podpisane w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych są najwyraźniej — jak dotychczas — deklaracją rządu PRL poszanowania trwałości indywidualnego gospodarstwa rolnika. Jest ona z jednej strony wynikiem chłopskiego uporu i widocznego poparcia ogółu klasy robotniczej i realistycznej dyskusji pomiędzy przedstawicielami Komitetu Strajkowego Rolników a Komisją Rządową.

Jest to dokument wiarygodny i możliwy do zrealizowania, obejmujący wszystkie żywotne sprawy polskiej wsi — ocenili go wiceminister rolnictwa, Andrzej Kacała. — Jest to dokument przygotowany gruntownie i nadający się do podpisania bez dalszej dyskusji — powiedział w przeddzień zakończenia rozmów Lech Wałęsa. Jest to dokument, na którym można oprzeć odbudowę ekonomicznej i społecznej siły wsi.

TOMASZ TALARCZYK

W Pile

Nowe władze i statut
kółek rolniczych

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, w miniony czwartek w Pile odbył się wojewódzki zjazd delegatów kółek i organizacji rolniczych. Dyskusja nad programem, a także statutem przetrwała się do późnych godzin wieczornych, dlatego dzisiaj podajemy wyniki wyborów. Przewodniczącym Rady Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych wybrano Edmunda Łożyńskiego. Funkcję prezesa Zarządu WZK i OR powierzono Zygmuntovi Piłce. Nadto wybrano 15 delegatów na zjazd krajowy.

Zatwierdzono też nowy statut Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych. (wsi)

Robocze soboty
dla pracowników administracji

(PAP) Jak poinformowano dziennikarza PAP w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych dla pracowników administracji państwowej prezes Rady Ministrów ustanowił, że niezależnie od już przeprowadzanych w roku bieżącym, sobotami roboczymi będą: 28 lutego, 28 marca, 25 kwietnia, 30 maja, 20 czerwca, 25 lipca, 22 sierpnia, 19 września, 17 października, 14 listopada i 12 grudnia. W związku z tym zakłady pracy wyrażają chęć — w miarę potrzeb i możliwości — zsynchronizowania swoich sobót roboczych z sobotami pracy administracji państwowej, co

Problemy ochrony zdrowia, budownictwa mieszkaniowego i rolnictwa
• Uchwała o zasadach reglamentacji sprzedaży mięsa

Posiedzenie Rady Ministrów

Powołanie doradczych organów rządu

Dokończenie ze str. 1

runków ochrony zdrowia zdecydowano przyspieszyć budownictwo i remonty szpitali oraz rozszerzać bazę lecznictwa drogą adaptacji dla służby zdrowia obiektów przeznaczonych pierwotnie na inne cele. Dotychczas uzyskano już 23 obiekty. W najbliższym czasie przekazanych zostanie służbie zdrowia dalsze 9 obiektów.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, które obejmuje punkt czwarty programu działalności rządu zmierzającego do zapewnienia warunków rytmicznej pracy załóg budowlanych. Dokonuje się przesunięcia do budownictwa mieszkaniowego części potencjału wykonawczego z budownictwa przemysłowego w celu zapewnienia wykonania programu budowy mieszkań, ustalonego na rok 1981. Poważną trudnością hamującą pracę w budownictwie są nie doboru w produkcji cementu w wysokości 2 mln ton, powstające w ostatnich trzech miesiącach z powodu braku węgla dla cementowni.

Rada Ministrów zobowiązała resort do zapewnienia odpowiedniej jakości budownictwa mieszkaniowego i postanowiła przywrócić instytucję nadzoru budowlanego.

W związku z czwartym punktem programu zamierzeń rządu omówiono działania na rzecz poprawy funkcjonowania gospodarki komunalnej. W tej dziedzinie na czoło wysuwają się problemy komunalnej infrastruktury technicznej, zwłaszcza uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe i rozwoju sieci ciepłowniczej oraz sprawy funkcjonowania komunikacji miejskiej. Rada Ministrów zobowiązała

wiązała właściwe resorty do zapewnienia odpowiednich do staw części zamiennych, w tym akumulatorów i opon w celu lepszego wykorzystania środków transportu i poprawy komunikacji miejskiej.

Rada Ministrów dokonała oceny realizacji zadań, wynikających z wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie rozwoju rolnictwa i gospodarstwa żywnościowego, a także kierunków konkretnych przedsięwzięć, podejmowanych przez poszczególne resorty i organizacje gospodarcze, związanych z realizacją 10-punktowego programu rządu w odniesieniu do rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Rada Ministrów dokonała także oceny przygotowań do właściwego zabezpieczenia i sprawnego przeprowadzenia kampanii wiosennej w rolnictwie.

Rada Ministrów zaleciła podjęcie wszystkich niezbędnych przedsięwzięć, poprawiających obsługę rolnika, eliminujących biurokrację i stwarzających pełne warunki do współdecydowania samorządu rolniczego w rozwiązywaniu wszystkich problemów wsi i rolnictwa.

Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie reglamentacji sprzedaży mięsa i jego przetworów.

Zasady reglamentacji mięsa i przetworów mięsnych podane zostały szerokiej konsultacji społecznej i uzgodnione ze związkami zawodowymi. Obowiązywać będą od 1 kwietnia br.

Zgodnie z oświadczeniem sejmowym premiera, Rada Ministrów powołała Komitet Gospodarczy Rady Ministrów, Komitet Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych oraz Radę Gospodarki

Żywnościowej.

Komitet Gospodarczy Rady Ministrów, któremu przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, zapewni ma sprawne realizowanie zadań społeczno-gospodarczych zmierzających do przywrócenia równowagi ekonomicznej i harmonijnego funkcjonowania poszczególnych działów gospodarki.

Komitet Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych działać będzie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Mieczysława Rakowskiego. Do zadań Komitetu należeć będzie wypracowywanie polityki rządu wobec związków zawodowych oraz inspirowanie i prowadzenie negocjacji. Komitet ustalać będzie wytyczne ramowe dotyczące zakresu zawieranych porozumień oraz zatwierdzać te porozumienia.

Rada Gospodarki Żywnościowej będzie opiniodawczym i doradczym organem Rady Ministrów w zakresie kierowania produkcją rolną, przetwórstwem rolno-spożywczym, produkcją przemysłu maszynowego, chemicznego i innych na rzecz rolnictwa i wsi. W skład rady, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów Roman Malinowski, wchodzi przedstawiciele kierownictwa resortów, pracujących na rzecz rolnictwa oraz organizacji spółdzielczości wiejskiej, kółek rolniczych i zrzeszeń branżowych oraz samorządu wiejskiego.

W najbliższym czasie Rada Ministrów zatwierdzi szczegółowe programy działania Komitetu Gospodarczego, Komitetu do Spraw Związków Zawodowych oraz Rady Gospodarki Żywnościowej. (PAP)

Uprowadzenie

3 konsulów przez ETA

(PAP) Konsulowie honorowi Austrii, Salwadoru i Urugwaju zostali w nocy z czwartku na piątek, bądź w piątek rano uprowadzeni przez grupy terrorystyczne baskijskiej separatystycznej organizacji ETA (skrzydło militarne). Dwa porwania dokonane zostały w Bilbao w Kraju Basków, je dno w Pamplunie w Nawarze. Próba uprowadzenia konsula honorowego Portugalii w San Sebastian nie powiodła się.

Terrorystów, których akcja została starannie przygotowana i sprawnie przeprowadzona nie wysunęli dotychczas żadnych żądań. Istnieje obawa o życie porwanych. Trzej konsulowie są narodowości hiszpańskiej, jedynie konsul austriacki jest z pochodzenia Austriakiem. Porwanie wywołało poruszenie w parlamencie hiszpańskim, gdzie toczy się debata w związku z inwestycją dla premiera desygnowanego Calvo-Sotelo.

Ważne dla turystów

udających się do Rumunii

(PAP) Zdarza się ostatnio, że władze graniczne nie wypuszczają do Rumunii osób, które nie dopełniły przewidzianych konwencji warunków. M. in. 14 bm. na lotnisku Otopeni pod Bukaresztem nakazano natychmiastowy powrót do kraju 13 turystom polskim, którzy nie dysponowali środkami, wystarczającymi na utrzymanie się w Rumunii.

W myśl obowiązującej konwencji o zniesieniu wiz między PRL i SRR, osoby przyjeżdżające do Rumunii powinny dysponować udokumentowanymi środkami finansowymi w wysokości co najmniej 700 lei (lub równoważącą

35 rocznica powstania ORMO

Odznaczenia za ofiarną służbę

INFORMACJA WŁASNA

20 lutego, w przeddzień 35 rocznicy powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta z I sekretarzem KW PZPR Jerzym Kusiakiem spotkali się z reprezentantami przeszło 15-tysięcznej wojewódzkiej organizacji ORMO.

W czasie spotkania, grupę zasłużonych funkcjonariuszy odznaczono Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymali je: Zdzisław Bednarek, Franciszek Bukowiecki, Piotr Matuszak, Walerian Nowak, Bolesław Piasecki i Mieczysław Tchożewski. Za długoletnią, ofiarną działalność w ORMO 15 osób udekorowano Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, a kilkadziesiąt uhonorowano medalami i odznakami resortowymi, organizacyjnymi oraz regionalnymi.

Po południu w Sali Wiel-

kiej Pałacu Kultury odbyła się okolicznościowa akademicka, podczas której przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Józef Świąt udekorował sztandar wojewódzkiej organizacji ORMO Honorową Odznaką Miasta Poznania. Po części oficjalnej wystąpili Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych i artyści scen poznańskich. (mek)

W KONINSKIM

W Koninie w okolicznościowym spotkaniu z okazji 35-rocznicy powstania ORMO udział wzięli: I sekretarz KW PZPR Lech Ciupa i przewodniczący WK SD Bogdan Sawicki. Wyróżniający się członkowie ORMO otrzymali odznaczenia państwowe: Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Edward Katafoni, Stanisław Olejnik, i Czesław Skrzypski. Wręczono też Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, odznaki honorowe — Za Zasługi dla Województwa Konińskiego a także odznaki resortowe. (woj)

Obrady delegatów
Chrześcijańskiego

Stowarzyszenia Społecznego

(PAP) Wczoraj przed południem we Wrocławiu rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia delegatów Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. 200 delegatów dołączyło do działalności Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w Polsce w okresie minionych czterech lat. Nakreślone będą także nowe zadania Stowarzyszenia w procesie przeobrażeń i odnowy życia społecznego w naszym kraju.

Przed XII Kongresem

Narada przewodniczących
i sekretarzy WK SD

(PAP) 21 bm. odbyła się w Warszawie narada nowo wybranych podczas kampanii przed XII Kongresem Stronnictwa — przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów SD. Omówiono realizację zadań wynikających z ustaleń XXIII Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Poprawa warunków życia młodzieży wiejskiej

Spotkanie działaczy ZHP i ZMW

(PAP) Jak informuje Związek Harcerstwa Polskiego — odbyło się spotkanie Głównego Kwartetu ZHP z Prezydium Tymczasowego Zarządu Krajowego ZMW. Omówiono problemy związane ze wzajemną partnerską współpracą kół i zarządów ZMW z drużynami i instancjami ZHP w środowisku wiejskim.

Oba związki łączą wspólne dążenie do zaspokojenia potrzeb i aspiracji dzieci i młodzieży wiejskiej, troska o ich start życiowy, o rozwijanie zainteresowań i uzdolnień, o tworzenie warunków do pełnego życia i wszechstronnego

rozwoju młodzieży wiejskiej. Wspólnym celem w działalności kulturalnej jest dążenie do odradzania kultury ludowej i tradycji wsi polskiej. Wiele uwagi poświęcono sprawom szkoły wiejskiej, potrzebie przywracania jej kulturowej roli na wsi, warunkom życia i pracy nauczyciela wiejskiego, potrzebie przeciwdziałania załamaniu się aspiracji młodzieży wiejskiej. Za pilną społecznie uznaną sprawę poprawy warunków dojazdu i nauki dziecka wiejskiego, wyrównywania dysproporcji oświatowych między szkołą na wsi i w mieście.

Masakra chłopów w Salwadorze

(PAP) Londyńska gazeta „Sunday Times” podała w niedzielę, że kilkuset chłopów salwadorskich zostało zamordowanych w roku ubiegłym przez armię Salwadoru przy współudziale oddziałów wojskowych Hondurasu.

Masakry tej dokonano na rzece

Sumpul, stanowiącej naturalną granicę między Salwadorem i Hondurasem.

Brzytyjska gazeta podaje, że operacja ta była uzgodniona przez armie Hondurasu i Salwadoru, na wspólnym spotkaniu dowództwa sił zbrojnych obu krajów.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże, opady śniegu, miejscami intensywne.

Temperatura minimalna od minus 4 stopni do minus 6 stopni, maksymalna od zera do plus 2 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu, Koninie i Pile minus 2 stopnie, w Lesznie minus 1 stopień; ciśnienie 106,7 mm, czyli 1007 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

23 II — DZIEŃ SIŁ ZBROJNYCH ZSRR

Żołnierze dwóch armii

63 lata temu powstała pierwsza w historii armia nowego typu: Armia Czerwona. Zrodziła się z potrzeby obrony rewolucji przed imperialistyczną interwencją i zapewnienia pokojowych warunków tworzenia nowego społeczeństwa w ZSRR. „Bez zbrojnej obrony socjalistycznej republiki — powiedział Lenin — nie będziemy mogli istnieć”.

Armia Czerwona w walce z kontrrewolucją i zbrojną interwencją obroniła młodą republikę radziecką. Wierna swemu szczytnemu powołaniu rozgromiła w latach II wojny światowej niemiecki faszyzm i japoński militarizm, przyniosła wolność wielu narodom Europy i Azji. W pamięci Polaków pozostanie na zawsze świadomość, że ponad 600 000 radzieckich żołnierzy krwią i życiem okupiło naszą wolność i niepodległość, i że utworzone na ziemi radzieckiej ludowe Wojsko Polskie wzięło udział w boku Armii Radzieckiej w walce o wyzwolenie kraju i ostateczne rozbięcie hitlerizmu.

Radzieckie siły zbrojne stoją dziś na straży bezpieczeństwa narodów ZSRR i powszechnego pokoju. W sojuszu z armiami bratnich krajów socjalistycznych bronią pokojowej pracy i bezpieczeństwa wszystkich państw socjalistycznej wspólnoty.

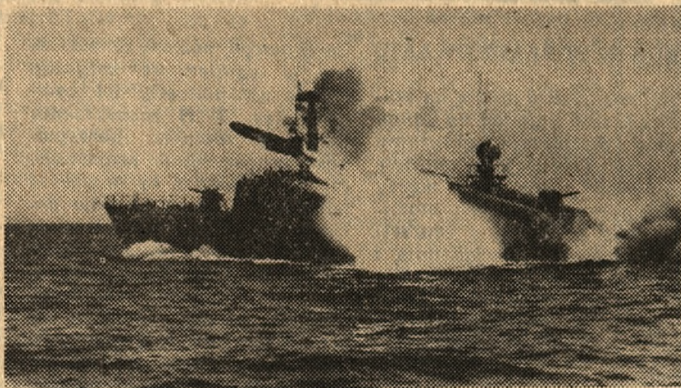
Szlakiem Armii Radzieckiej biegła droga wielu Polaków do wyzwolenia i niepodległości Polski. W szeregach Armii Czerwonej walczyli: Feliks Dzierżyński, Julian Marchlewski, Konstanty Rokossowski, Karol Świerczewski, Władysław Korczyński — wraz ze 120-tysięczną rzeszą Polaków.

Był wśród nich również Czesław Maziejuk, warszawiak, urodzony i wychowany na Lesznie, liczący dziś 84 lata. Do Armii Czerwonej wstąpił 26 marca 1918 roku, razem z dwoma tysiącami żołnierzy Zapasowego Pułku Polskiego w Białogrodzie. Przysięgę na wierność rewolucji składał w obecności Lenina.

W jego ślady poszedł 22 lata później młody lekarz, Franciszek Cymbarewicz, dziś generał w stanie spoczynku, były kwatermistrz Wojska Polskiego, wnuk powstańca z 1863 roku, zesłanego przez cara na katorg. Ojciec — kolejarz — ostatecznie osiedlił się na Białorusi, żeby było bliżej Polski. Franciszek Cymbarewicz rozczynał w Sienkiewiczach, żeby zostać Kmicielem. Powołany do służby wojskowej we wrześniu 1940 roku jako młody lekarz, znalazł się w szeregach Armii Radzieckiej na granicy manderzurskiej. Tu go zastał wy-

bronić Moskwy. Pierwszy chrzest bojowy przeszedł na szosie Wołokołamskiej, gdzie został ranny, ale nie zszedł ze swego posterunku. Był jeszcze dwa razy ranny, trzeci raz na przyczółku Magnuszewskim, już jako oficer Wojska

przeżyciem. Uczeń z transportu jeńców wojennych (odwożonych do Królewca) przez Wilno do Charkowa. Chciał wstąpić do wojska, nikt go tu jednak nie znał, o przyjęciu nie mogło być mowy. Wprosił się więc do pospolitego ruszenia,



Dziś Armia Radziecka jest jedną z najnowocześniejszych armii w świecie. Na zdjęciu: podczas ćwiczeń kutrów rakietowych. Fot. — CAF

buch wojny. Razem z syberyjskimi dywizjami przyjechał do Moskwy, do którego został skierowany w marcu 1944 roku.

— Przekonałem się — wspomina dziś gen. bryg. Franciszek Cymbarewicz — że żołnierz polski nie różnił się bojowością od żołnierza radzieckiego.

Inna droga do Armii Radzieckiej prowadziła płk. Bolesława Marczaka. Kiedy 5 maja 1941 roku żegnał się ze swoją rodziną i bliskimi w Czortkowie, jadąc w nieznane do armii, nie przypuszczał, że może to być ostatnie pożegnanie. W lasach między Wielkimi Łukami i Siewierzą, gdzie formowano korpus pancerny, po kilku miesiącach zastał go wybuch wojny. Korpus przetrwał pod Moskwą. — Na mrozie i śniegu, przemierzając i głodni walczyliśmy w rejonie dzisiejszego lotniska Sze-remietiewo. Były dni, kiedy dzieliliśmy się tym samym pierosem, ostatnim kawałkiem chleba, ostatnim kubkiem wody. Nie było różnicy: Polak, Rosjanin czy Uzbek. Wszyscy byliśmy żołnierzami.

W kwietniu 1943 roku z frontu przeszedł do tworzącego się Wojska Polskiego. Walczył pod Lenino, koniec wojny zastał go w Krakowie. Walczył potem jeszcze z bandami w 1945 roku, w Bieszczadach. — Tam właśnie zawiązałem z niemieckimi radzieckimi ratunek z okazyj, w jakie wpadliśmy. Kpt. Aleksander Olszewski ma tak złożoną i ciekawą drogę życiową, że samo spisywanie jego dzieł wojennych wymagałoby oddzielnej publikacji. W 1936 roku ukończył szkołę podoficerską w Modlinie. We wrześniu 1939 roku walczył w stopniu plutonowe-

go. W Ogródzie Saskim musiał złożyć broń, co było dla niego najdramatyczniejszym momentem w życiu. — Wtedy został zestrzelony przez Messerschmitta, ciężko ranny. Olszewski leżał 16 miesięcy, nie czekając na urlop pojechał do Sum, do tworzącego się Wojska Polskiego.

Nie pomylił się ani razu i dlatego przeżył, walcząc najpierw w szeregach Armii Radzieckiej, a następnie Wojska Polskiego. Po wyleczeniu się z ran pod Moskwą zgłosił się do służby powietrzno-desantowej w obronie Leningradu. Przez 170 dni odbył 300 lotów jako strzelec pokładowy. 301 lot był jednak pechowy. „II-2” został zestrzelony przez Messerschmitta, ciężko ranny. Olszewski leżał 16 miesięcy, nie czekając na urlop pojechał do Sum, do tworzącego się Wojska Polskiego.

Wspomina, jak na lewym brzegu Odry, przy pomocy radzieckich katiusz zawróconych z drogi ratował przyczółek polskiej piechoty. — Tak było często, być może dlatego, że byłem najpierw żołnierzem Armii Radzieckiej i łatwo mi było się porozumieć po rosyjsku. Dostawaliśmy i trochę sprzętu i trochę amunicji, kiedy nam jej zabrakło. Jako saper, dowódca kompanii nieraz przeprowadzałem radzieckich do warty broni z ich ciężkim bojowym sprzętem przez rzekę, jezioro czy rozlewisko. Tak już jest na wojnie, ludzie szybko poznają się i przyjaźnią.

Tak oto w walce ze wspólnym wrogiem krzepło braterstwo broni i bojowe przywiązanie radzieckich sił zbrojnych i ludowego Wojska Polskiego w drugiej wojnie światowej. W szeregach LWP pełniło służbę 20 000 oficerów radzieckich, wielu z nich było Polakami. Zasiłali oni kadry Wojska Polskiego, uczyli żołnierza zasad prowadzenia walki i sztuki zwyciężania.

ZDZISŁAW PIŚ

Nieustanna kanonada artylerijska trwała, nasilała się, wybuchła ze wzmożoną mocą — dwanaście tysięcy Niemców broniło się rozpaczliwie w Cytadeli.

Dziś, gdy to piszę, znane mi są wszystkie szczegóły tych walk — cała półka w mojej bibliotece wypełniona jest pracami na temat bitwy o Poznań. Ale wówczas, gdy to bezpośrednio przeżywałem z tak bliskiej odległości, wiedziałem bardzo mało o przebiegu tych walk.

Jednak natłok problemów bieżących, konieczność decydowania o mnóstwie spraw drobnych, trudności mieszkaniowe, żywnościowe — wszystko to nie przesłoniło spraw ważnych, których rozwiązania nie można było odroczyć. Myślałem, o nich wciąż — właśnie w chwili, gdy likwidowano ostatnie bastiony niemieckie w Poznaniu, musiałem znaleźć czas na pierwsze myśli o pracy na nowych polskich Ziemiach Zachodnich, na organizowanie politechniki w Poznaniu, na takie ukierunkowanie odbudowy miasta, aby móc wcielić w życie wizję urbanistyczną.

Nadmiar spraw bieżących nie zostawiał wiele czasu na te myśli, jak również i na zastanawianie się nad obecną sytuacją wojenną. Dopiero rzut oka na mapę uprzytomnił, że jeszcze Gdańsk, Wrocław i Szczecin są w rękach Niemców, że Wielkopolska stanowi dziś podstawową bazę wyjściową do ofensywy na Berlin, ale że jest ona wciąż jeszcze flankowana przez obszary zajmowane przez Niemców na Pomorzu Zachodnim i na Śląsku. W tym układzie geopolitycznym walki z Niemcami w samym Poznaniu, po ponownej ucieczce niemieckich władz i niemieckiej ludności z miasta, nabierała szczególnej wymowy, świadczyła o celowości hitlerowskiej akcji opóźniania ofensywy radzieckiej na zachód, uniemożliwiającej przez cały miesiąc podstawowy węzeł komunikacyjny i stwarzającą teoretyczną możliwość do kontrofensywy niemieckiej z północy i południa. Żołnierze niemieccy we Wrocławiu i w Pile jeszcze się bronili — wraz z Poznaniem stanowiły one niewątpliwie część strategicznego planu niemieckiego działania.

Te myśli przychodziły do głowy wówczas, gdy się spojrzało na mapę, choć mało ludzi umiało korzystać ze zdobyczy kartografii. Właśnie teraz, gdy nikt w Poznaniu nie żył już żadnych wątpliwości, że Armia Radziecka już zwyciężyła i że należy jej pomagać, oraz że bez jej pomocy my, Polacy w Poznaniu, byłibyśmy fizycznie wyniszczeni w bardzo krótkim czasie. Albowiem społeczeństwo Poznania, od pokoleń nauczone myśleć trzeźwo i realnie, nie widziało żadnego sensu w polityce rozdwojenia narodu, lansowanej przez obce polskie agendy i frakcje. Władze tzw. lubelskiego rządu (choć ten znajdował się już w Warszawie) zostały w Poznaniu od razu, spontanicznie i realistycznie uznane za jedyną, swoje i niekwestionowane; po prostu nie było ani celu, ani sensu, ani czasu myśleć inaczej. Stąd też wypływała chęć nie tylko współdziałania, ale i przejmowania władzy, tworzenia inicjatywy społecznej. Niemniej jednak żywność przeświadczenie, że zdobycie Cytadeli poznańskiej będzie wręcz proste i łatwe — utrudniło działanie zarówno stronie polskiej, jak i radzieckiej i dopiero teraz jasne się stało, że póki to nie nastąpi, nie można

Luty 1945 w Poznaniu

Radość wyzwolenia

mówić ani o odbudowie miasta, ani — co ważniejsze — o dalszych postępkach wojennej ofensywy.

W dniu 22 lutego radzieckopolskie oddziały saperów przetrwały przez fasy Cytadeli piły z kolei most. Tego dnia o godzinie 8 miastem wstrząsnęły ostatnie już salwy artylerijskie: to 400 dział ostrzeliwało jednocześnie 400-metrowy odcinek fortecy — jedno działo na jeden metr celu. W nocy z 22 na 23 lutego Cytadela została zdobyta, a ostatnie 7000 Niemców, którzy schronili się w skrajnym, północnym jej cyplu przy alei Szelągowskiej, zostało wziętych do niewoli po nieudanej próbie opuszczenia twierdzy i przebiecia się przez Naramowice na północ od Biedruska.

23 lutego rano trwały jeszcze walki wewnątrz kazamatów

Piotr Zaremba przed wojną pracował w urzędach administracyjnych w Poznaniu; w czasie wojny był tu robotnikiem i kreślącym budowlanym. Od roku 1945 do 1950 pełnił funkcję pierwszego w Polsce Ludowej prezydenta Szczecina. Jest urbanistą. W późniejszych latach był m. in. rektorem Politechniki Szczecińskiej. Autor książek wspomnieniowych o pierwszych latach Polski Ludowej.

wróćmy mu dawną świetność”, oraz „arcypasterskie pozdrowienie księdza biskupa Dymka”, w którym stwierdza, że społeczeństwo polskie przetrwało zwycięsko „nowy potop”. A obok tych wypowiedzi komunikat radzieckiej Kwatery Głównej o zajęciu Elbląga, o otoczeniu garnizonu niemieckiego w Wałcu i o walkach w pobliskiej Pile.

Komunikaty o sytuacji wojennej drukowane były już przedtem jako osobne ulotki na kolorowych kartkach małego formatu i codziennie rozdawane na ulicach. Kolportowano również egzemplarze frontowej gazety wojsk radzieckich „Wolność” w polskiej edycji, której 43 numer podający jako adres redakcji „poczta polowa 48251—A” ukazał się z datą 21 lutego. Informował on na stronie tytułowej, że „wojska radzieckie szybko zbliżają się do Gdańska”. Wiadomość, o której wszyscy już wiedzieliśmy, przyniósł numer 8 „Głosu Wielkopolskiego”: „Cytadela szturmowana”. W tym samym numerze podany został komunikat Kwatery Głównej Wojsk Sprzymierzonych, informujący o wejściu aliantów na teren Łuksemburga oraz o walkach w Zagłębiu Saary, a więc jeszcze bardzo daleko.

Wynikało z tego, że alianci jeszcze nie dotarli do linii Renu, podczas gdy wojska radzieckie już w kilku miejscach przekroczyły Odrę i zbliżały się do Berlina. Było to znamienne; świadczyło o tym, że główny ciężar rozstrzygnięcia wojennych znajduje się wciąż na froncie wschodnim.

I tak dzień po dniu można było śledzić przebieg wydarzeń, przy całej lakończności ogólnych wojennych sformułowań. Już w dniu 25 lutego gazeta „Wolność” umieściła szczegółowy opis zdobycia Cytadeli z licznymi fotografiami, a nazajutrz „Głos Wielkopolski” podał, że w Poznaniu w czasie czterotgodniowych walk Niemcy stracili 25 000 zabitych i 23 000 jeńców. Z jakąż satysfakcją przeczytałem, że wzięty został do niewoli generał-major Matern, ten sam, którego podpisał jako komendanta „Festung Posen” na obwieśczeniach skierowanych do ludności polskiej jeszcze niedawno budził przerażenie. Tenże numer „Głosu Wielkopolskiego” z dnia 25/26 lutego podawał pełną listę dowódców radzieckich ugrupowań, które brały udział w walkach w mieście: 15 generałów z generałem-pułkownikiem. Czujkowem na czele. Obok tych podstawowych wiadomości w tymże numerze zamieszczono listę Polaków poległych w czasie szturmowania Cytadeli; na placu pomiędzy Zamkiem i Uniwersytetem pochowano 41 poległych, z których ożre rech nie zostało rozpoznanych. Ogółem poległo jednak więcej z liczby około 2 000 ochotników miało według ówczesnych danych poleg 96 osób. (Fragment książki pt. „Pierwsze poznańskie dni 1945 roku”).

PIOTR ZAREMBA

LEON MOCYDLARZ

Chłopcy z poznańskiej Cytadeli

Ich myśli odmierzone zimną lufą stałą —
Nerwy, piorun spłonki pod napiętą iglicą —
Serca rozdygotane przed śmiertelnym strzałem —
Ogniste race w oczach — luty na policzkach —
Mroźny luty parzy modre uszy i ręce —
W grzmocie eksplozji i świcie tnących szrapneli
Automaty bijące i granaty siekące
Żywa ścieżka wycinają ku cytadeli —
Młody chłopiec flagę wyrzyna zza pazuchy,
Biało-czerwoną rzutem radosym wysoko...
Sto słońce blyskiem żaru rozwała mur wybuchem —
On mgłą bieje śnieżną, skrwawia się posoką —
Cisza opada ogłuszona kanonadą —
Ostatni strzał — i hurra — krzyk zwycięski — radosy
Nienawistnie zmiażdżoną i butą, hardą, wrażą
Z kazamat wypędza wężem śliskim pełną ręką
Przed chłopców poznańskich, którzy na cytadelę
Biegli, w męstwo zdysane zmieniając beztroskę,
By razem z żołnierzami, trudy walki dzielić —
— Bo oswobodzić Poznań to mieć swoją Polskę!

Dokończenie na str. 4

WOJCIECH NENTWIG

Działacze o wielkopolskim wydarzeniu kulturalnym 1980

Brahms i...?

Nieprosto zdefiniować precyzyjnie pojęcie wydarzenia w odniesieniu do działalności kulturalnej. Można jednakże przyjąć, że jedną z głównych cech wyróżniających je spośród innych propozycji i działań stanowią wysokie walory artystyczne zaakceptowane przez pewien krąg odbiorców. Spróbowałem znaleźć odpowiedź na pytanie: co było wydarzeniem kulturalnym roku 1980 w Wielkopolsce?

Oto co na ten temat powie dzieli nam działacze kulturalni regionu. Teresa Kaźmierczak (prezes Towarzystwa Miłośników Kalisza): Nie znajduję zdarzenia zasługującego na to miano. Z pozycji uczestnika i działacza życia kulturalnego dostrzegam jakby pewien regres w tej dziedzinie. Swoistym wydarzeniem — na miarę Ziemi Kaliskiej — było upaństwowienie a więc uproształnienie Kaliskiej Orkiestry Symfonicznej. Ma to spora

wartość dla rozwoju muzyki w tym województwie, stając się jednocześnie uhonorowaniem wieloletnich tradycji i dorobku. Istnienie zawodowej placówki poszerza możliwości propagowania kultury w Kaliszkim. Nie mogę nie wspomnieć o obchodach 180-lecia działalności naszego Teatru imienia Wojciecha Bogusławskiego i towarzyszących im dwudziestych piątych Kaliskich Spotkań Teatralnych. Lecz żaden z tych „jubileuszy” do tytułu wydarzenia pretendować nie może.

Andrzej Nowak (dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Ko-

ninie): Nadałbym tytuł wielkopolskiego wydarzenia kulturalnego minionego roku dwóm jakże różnym imprezom: rodem z Poznania: II Letniemu Festiwalowi Symfonicznemu poświęconemu twórczości Johannes Brahmsa — jako bezprecedensowemu zdarzeniu o najwyższych wartościach artystycznych i upowszechnieniu, przy tym wzorcowo zorganizowanemu oraz... widowisku estradowo-kabaretowemu „S tyłu sklepu” przygotowanemu pod patronatem Estrady Poznańskiej z Zenonem Laskowikiem i Bohdanem Smoleniem w rolach twórczo-wiodących. Program

O czym nie poinformowano ZG ZSMP

Czas młodych gospodarzy

Za swą działalność na wsi Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej zbiera ostatnio cięgi i nie dziennikarzowi wyrokować o tym czy zasłużone są one, czy nie. Trzeba jednak dla porządku powiedzieć, iż takie działania jak na przykład „W Zespołach Młodych Rolników start do nowoczesnego rolnictwa” czy też „Młodzież rzecznikiem postępu na wsi” — przyniosły wymierne rezultaty, nie tylko w świadomości młodych na roli. Obecnie we wsiach młodzi dyskutują o przyszłym miejscu ZSMP w środowisku.

Niedawno do Zarządu Głównego ZSMP przekazano szereg uwag młodych z Poznańskiego, dotyczących najistotniejszych — ich zdaniem — spraw. Obok tak ogólnych, jak stosunek ZSMP do nowo powstałego Związku Młodzieży Wiejskiej, ustabilizowanie polityki rolnej, zapewnienie ciągłych i systematycznych dostaw środków produkcji, samorządność wiejska — były i inne, zasługujące na uwagę. Młodzi wskazują m. in. na konieczność rozwiązania problemu opieki przed-szkolnej nad dziećmi wiejskimi, wykorzystania dotychczasowej bazy szkolnictwa do organizacji szkół podstawowych, przynajmniej w wymiarze 4 klas, by wyeliminować absurdalne dowożenie dzieci do zbiorczych szkół gminnych; postulują rozbudowę lub przeorganizowanie służby zdrowia na wsi tak, by powszechne ubezpieczenie lekarskie nie pozostawało jedynie godnym pochwały życzeniem.

Na owych spotkaniach mówiono również o tak zwanym samym życiu. Dla dziennikarza to wydaje się najistotniejsze, więc może słów parę o tym. O czym nie poinformowano ZG ZSMP. Nie poinformowano mianowicie o sprawach, które przy zręcznym piórze satyryka mogłyby być gotowym, scenariuszem kabaretowym, bo przecież najwyższa władza związku, jego Zarząd Główny — to nie kabaret.

O tym, że w czasie żniw rolnicy na przykład z Konińskiego jeździli po sąsiednich województwach, by kupić sznurek do snopowiązałki — wspominaliśmy już na naszych łamach. Ale oto i w Poznańskim przykładów podobnych nie brakuje. Mieszkańcy kilku wsi w gminie Swarzędz ze składek i własnej pracy społecznej wybudowali wodociąg. Wodociąg istnieje i działa, ale za to jak. Przez pewien czas rolnicy płacili 90 groszy za „kubik” wody, ale potem przyszło im płacić po

5,50 złotego, przy czym ktoś wyznaczył limit. Limit ten zakłada, że do pewnej ilości pobranej wody muszą płać po te 5,50, a dopiero później — gdy zużyją więcej — ponad normatyw — po 90 groszy, choć na „chłopski rozum” powinno być odwrotnie. Za czyszczenie komina na wsi płać dwa razy tyle ile mieszkańcy miast, na pług oczekiwać muszą po 2 lata, na bronę — w gminie Szamotuły — 6 lat, a w Środzie nie przyjmuje się zamówień na opony do ciągników bo i po co? Jednemu z rolników powiedziano, że realny termin to 15 lat, więc nie ma na co czekać.

O ciągnikach napisano już tomy. Przez całe lata uczono rolnika, by produkować z kartką i ołówkiem, więc rolnik liczy, chociaż właściwie nie ma na co liczyć. Ciągnik stał się marzeniem ściennej głowy, więc co niektórzy zaczęli przymierzać się do „Pewexu”. A tu jak na pustyni — fatamorgana. Ceny w bardzo krótkim czasie od 1500 dolarów przez 1900 doszły do 2200, więc rolnicy zastanawiają się, czy ktoś myśli o tym by za pracę płać im dolarami. Albo próbują zakombinować.

Jeden próbował. Otóż pomyślał sobie, że stojący od 6 lat i niemal ze szczętem „rozmontowany” ciągnik z kółka rolniczego kupi, włoży w niego parę groszy no i po kłopotcie. Całej drogi, chłopskiej do stojącego beczynnie ciągnika opisać nie sposób. Więc tylko niektóre na niej przystanki zatrzymają nas na moment. Po dwóch miesiącach zabiegów przybył rzeczoznawca, który wycenił wrak ciągnika na 40 000 złotych. Nie mógł na więcej, bo to wrak ale nie mógł też na mniej, bo wówczas przepisy nakazują ciągnik taki złomować, a nie sprzedawać. Teraz zwierzchnia jednostka kółka właściciela ciągnika zawiadomiła wszystkie sobie podległe, że jest takie cudo i zamierza sprzedać go poza „sektor”, ale wprzód musi mieć pewność, że „sektor” na niego nie reflektuje. Gdy już taką pewność uzyska, ogłosi przetarg i dopiero — gdy nikt inny się na owe „cudo” nie zdecyduje — rolnik otrzyma upragniony „ciągnik”.

Rolnicy mówią, że byle do wiosny i wykupią, o ile dostaną — lodówki chłodniarki, by wyżywić się chociaż samemu. A mieli wyżywić cały naród. Czy o takich sprawach wypada informować tak ważną instancję, jak Zarząd Główny ZSMP? (ask)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

KROK W PORZĄDKOWANIU

Ileż zdarzyło mi się na małym ekranie oglądać na zakończenie pierwszego programu audycji „Telewizja w sprawie miliardów”, tyle razy męczy mnie pytanie: jak jest możliwe, żeby w kraju o centralnym systemie zarządzania i planowania, telewizja musiała brać na barki zadanie pośredniczenia w przeprowadzaniu ofert handlowo-produkcyjnych?

Cześć dziennikarzom, którzy podjęli się tej ogłoszeniowej funkcji, ale wracam do pytania: co robili i robią obecnie zjednoczenia, centralne zarządy oraz im podobne instytucje, nadające sobie rangę zarządców w życiu gospodarczym kraju? Co robią centrale zaopatrzenia materiałowego i tym podobne przedsiębiorstwa? Co wreszcie robią odpowiedzialne za te sprawy agencje i komórki w ministerstwach oraz organizacje międzyresortowe? Zapewne w swych kartotekach mają gdzieś ukryte te — miliardowych wartości — materiały, maszyny i urządzenia, zbędne ich właścicielom, a poszukiwane przez innych. Można mniemać, że właśnie wskutek istnienia (bo nie działania) tych molochów biurokracji z wieloosobowymi dyrekcjami, z setkami urzędników i z gmachami, tyle u nas gospodarczego bałaganu. Gdyby je wreszcie zlikwidować, to dokonałby się duży krok w porządkowaniu dusz podarki i uwalnianiu — nie tylko przez telewizję — rezerw materiałowych i innych. (472)

STEFAN SZYMCAK
Poznań

ULECIAŁY Z DYMEM

Trwa dyskusja jak wykorzystać najlepiej czas pracy! Gdyby zwrócono uwagę na sprawę palenia papierosów w czasie pracy, to zapytuję: ile minut, godzin i tygodni marnuje się na to? Ludzie opuszczają stanowiska pracy, aby zapalić papierosa, co — gdy takich składa się z kilku tysięcy pracowników, a palenie papierosa trwa 5 minut — daje każdorazowo wiele straconych godzin, które ulatują z dymem. Opowiadał znajomy, że w jednej z dużych fabryk w Szwecji każdy pracownik, opuszczając halę, w której jest zatrudniony, musi odbić kartę, a po powrocie do hali powtarza tę czynność. Czas spędzony poza halą odlicza się mu z dniówki. U nas — moim zdaniem — miejsca na palenie papierosów powinny być dostępne tylko w czasie przerwy śniadaniowej. Nie jest to krepowaniem wolności obywatelskiej, ale jest konieczne dla wyników pracy, a sprzyja też zdrowiu obywateli. (214)

TEOFIL SIERODZKI
Poznań

KRYTERIA

W związku z listem w „Głosie” z 17 XII 1980 r. pt. „Miało być? Wiesz?”, Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego przedstawia swoje stanowisko: 1. O poziomie zaopatrzenia danego miasta czy gminy nie decyduje ilość działających na danym terenie organizacji handlowych, lecz wielkość dostaw towarów rynkowych. 2. W grupie szczególnie deficytowych artykułów żywnościowych — jak mięso i przetwory oraz tłuszcz — rozdział dokonywany jest na jednostki podziału administracyjnego, w oparciu o kryteria ludnościowe i struktury zawodowe, uwzględniając m. in. rolnictwo. W związku z wprowadzonym systemem zaopatrzenia

kartkowego, poziom zaopatrzenia w wymienione artykuły będzie ujednolicony dla całego kraju. 3. O zaopatrzeniu decyduje również operatywność pracowników organizacji handlowej i to nawet w odniesieniu do artykułów deficytowych. 4. Na właściwe rozmieszczenie innych towarów deficytowych (np. wyroby czekoladowe, cukierki), których podział dokonywany jest przez Urząd Wojewódzki nie w przekroju terytorialnym lecz organizacyjnym pionów handlowych, zwrócono uwagę Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. (...) (3425)

mgr DANUTA
WŁODARCZYK-SOWA
dyrektor wydziału

W SPRAWIE „POL”

Nawiązując do listu pt. „Aneks do Ministra” („Głos” z 29 XI 1980 r.), dotyczącego między innymi samochodów osobowych z wyróżnieniem POL — Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia co następuje: samochody osobowe, które otrzymywały podczas rejestracji jakiegokolwiek numeru z wyróżnieniem POL, w swoim założeniu i praktyce nie posiadały żadnych przywilejów w ruchu drogowym. W sprawie tej nie wydano nigdy absolutnie żadnych zarządzeń i dyrektyw przez jakąkolwiek kompetentną władzę, które w istocie miały wyłączać osoby, kierujące pojazdami o tej rejestracji, z powszechnie stosowanych zasad ruchu na drogach publicznych.

Plotka, która poczęła nadać się samochodom o tej rejestracji nieuzasadnione znaczenie wzięła się stąd, iż wykonawca (notabene z wykonaniem istnieją poważne trudności) wykonał niewielką liczbę tablic z wyróżnieniem POL. Przeto przez okres kilku miesięcy w ciągu 1978 roku poruszała się po drogach mała liczba samochodów o tej rejestracji. Wkrótce wyprodukowano więcej tych tablic i wydawać by się mogło, że problem przestał istnieć. Znałe są Wydziałowi Komunikacji również inne przypadki przypisywania szczególnego znaczenia niskim numerom rejestracyjnym każdej serii wyróżnika, lub specjalnej kombinacji cyfr, co jest oczywiście nieporozumieniem (...). (3309)

dr BOGUSŁAW BOZARSKI
dyrektor wydziału

OPERA POD PIWKO

Chcę opisać „zabawną” historię, która zdarzyła się mojej rodzinie w operze (3 lutego). Byliśmy z synem (11 lat), który pierwszy raz uczestniczył w „dorosłym” spektaklu („Straszny dwór”). Po przerwie, obok nas usiedli dwaj młodzieńcy, którzy podczas trwania przedstawienia raczyli się (głośno) piwem. Nawet „kulturalnie”, bo nie pili bezpośrednio z butelki, ale mieli szklanki. Piwo sprzedawane jest w czasie przerwy w bufecie operowym. Proszę sobie wyobrazić nasze (a szczególnie syna) zdumienie. (560)

ZOFIA NOWAKOWSKA
Poznań

SPOTKANIE B. WIEŻNIÓW

W związku z zamieszczonym („Głos” z 16 I) listem pt. „Zyczenia od czytelnika” (w sprawie powiadomienia o terminach i miejscu zebrania Klubu b. Więźniów Oświećmia) Zarząd Wojewódzki ZBoWiD uprzejmie informuje, że członkowie tego klubu spotykają się

w Domu Kultury Kolejarów (Poznań, ul. Marchlewskiego 142), raz w miesiącu, w pierwszy czwartek po 15-tym. (57)

WIKTOR KALEMBA
wiceprezes

NA NARTY POD POZNĄŃ?

Po przeczytaniu artykułu „Smieci transportowane barkami do Obornik” w „Głosie” z 5 II, proponuję usypać na wskazanym przez urbanistów terenie (najlepiej w granicach miasta lub w najbliższej okolicy) kopiec olbrzymich rozmiarów i odpowiedniego kształtu, z przeznaczeniem go w przyszłości pod ośrodek sportów zimowych (narciarstwo zjazdowe, saneczkarstwo). Uzasadnienie: powstałby obiekt nieomal za darmo; byłaby możliwość formowania tras narciarskich o różnych stopniach trudności, wykorzystując na to drogi transportowe; zaistniałaby możliwość uprawiania przez mieszkańców Poznania narciarstwa zjazdowego bez drogich i uciążliwych podróży w góry. (517)

JANUSZ SROKA
Poznań

PODJĄĆ APEL

Piszę pod wrażeniem niedawnych obrad Sejmu. Nareszcie są perspektywy rzeczywistego działania rządu w naszym kraju. Takie jest nie tylko moje zdanie, ale również rodziny i kręgu znajomych, z którymi dyskutowaliśmy po wysłuchaniu radiowych sprawozdań sejmowych. Według naszego zrozumienia, jest ku temu najwyższy czas, bo każdy już chyba widział, że dotychczasowe poczynania rządu dalekie były od efektywności, a nawet od konsekwencji w poczynaniach. Stare ludowe porzekadło mówi, co prawda, by nie chwalić dnia przed zachodem słońca, ale ton i sens oświadczenia nowego premiera pozwalają wierzyć, że teraz zaczyna się okres ujętej działalności i konsekwentnej realizacji tych ustaleń, jakie zapadły w zawartych porozumieniach. Oczywiście, ustaleń rozumianych obustronnie, bo przecież obie strony podjęły wiążące zobowiązania.

Chciałbym bardzo, podobnie jak grupa osób, w których imieniu występuje, by wszyscy ludzie w Polsce ustosunkowali się do nowego rządu z zaufaniem. Wierzyli w dobre wyniki jego pracy i podjęli apel premiera. Czyli — bo o to chodzi — zaczęli rzetelnie pracować, żeby pieniądze, które zarabiamy, znajdowały pokrycie w towarach. Markowaniem roboty i strajkami się do tego nie doprowadzi! (564)

JÓZEF KOZAK
Poznań

OD DRUHÓW Z SUCHEDNIÓW

Jesteśmy harcerzami z hufca Suchedniów z Kielecczyny. Od 21—31. I. przebywaliśmy z drużyną hm. Izabeli Miernik na zimowisku harcerskim w Poznaniu w szkole nr 64 przy ul. Obrotowej. Dni upłynęły bardzo szybko i atrakcyjnie. Dziękujemy za gościnne przyjęcie dyrekcji szkoły, przewodnikom z Koła Przewodników PTTK, którzy oprowadzali nas po Poznaniu i okolicach. Wiedomości, które zdobyliśmy w czasie wycieczek przekazujemy naszym szkolnym kolegom i zachęcamy ich do przyjazdu do Poznania. Mieliśmy również uroczysty program harcerski. Dużo wrażeń dał nam m. in. nocny alarm mundurowy i rajd „Dokarmiamy zwierzęta w lesie” z Puszczykowa do Osowej Góry. Nie brakowało konkursów, dyskotek i filmów. Dobrze nam było w Poznaniu — tym pięknym mieście. Czuj! (557)

Harcerze z hufca
Suchedniów

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastępowy prawu skracania korespondencji Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań

Brahms i...?

Dokończenie ze str. 3

telemkom poezji Stanisława Barańczaka i Ryszarda Krynickiego. Przeproszam, że spooglądam na problem tak wąsko i może egoistycznie, lecz były to zdarzenia nie tylko w skali regionu ważne, wręcz przełomowe.

Prof. dr Józef Burszta (członek zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Poznaniu): Jednak Festiwal Brahmsowski. Ta unikatowa prezentacja wszystkich symfonii oraz koncertów instrumentalnych wybitnego romantyka niemieckiego w mistrzowskiej interpretacji Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji z profesorem Stanisławem Wisłockim okazała się nadzwyczajnym przeżyciem. I to nie tylko dla najbardziej wytraw-

nym melomanów. Nie wyłącza nie ze snobizmu setki ludzi z różnych części kraju i przybysze zagranicznicy dobiegali się — w niezwykłej wtedy sytuacji w Polsce — po bilety na te sierpniowe koncerty. O miarę i niezwykłość brahmsowskiego festiwalu wiedział chyba każdy, któremu nieobce są sprawy kultury. Tak ważkich autentycznych wydarzeń artystycznych przydałoby się w Wielkopolsce więcej.

Rok miniony — czego potwierdzeniem są chyba i powyższe wypowiedzi — nie obfitował w regionie w imprezy chwyające czy niezwykłe. Poza wspomnianą paradą muzyki Johannesa Brahmsa, prezentacją w warszawskiej „Zachęcie” wystawy „35 lat marlarsztwa w Polsce Ludowej” (zorganizowanej rok wcześniej w Poznaniu przez tutejsze Mu-

zeum Narodowe i przeniesionej do stolicy), udostępnienie twórczości Stanisława Barańczaka i Ryszarda Krynickiego, czy poza widocznym wyjściem z kręgów studentów „Teatru Osmego Dnia” i szeroka dyskusja nad jego rolą, trudno znaleźć działania mogące kandydować do wyróżnienia „wydarzenie roku”. Nieliczne byłoby oczywiście twierdzenie na tej podstawie, iż nic pozytywnego w życiu kulturalnym Wielkopolski się nie zdarzyło. Wszak można by wymienić niemało dobrych koncertów, premier czy przedstawień operowych, teatralnych, wystaw, pozycji wydawniczych. Jednakże zestaw tych szczególnie wartościowych, niepowtarzalnych w swym artyzmie, jakby się skurczył, co u imienia działacza i odbiorców kultury chciał bym jej twórcom, a nade wszystko szefom placówek i instytucji artystycznych, zasłynął zować.

WOJCIECH NENTWIG

Turystyczny przekładaniec

W Bieszczadach śnieg utrzymuje się przez 5 do 6 miesięcy. Duże więc tutaj możliwości uprawiania sportów zimowych. Temu celowi służą też liczne inwestycje, głównie budowa wyciągów narciarskich. W Ustrzykach Dolnych na przykład znajduje się 3 wyciągi (orczykowy i dwa zaczepowe), w Ustrzykach Górnych — jeden. Dobre trasy narciarskie znajdują się na całym terenie Bieszczad. Pomyślano też tutaj o bazie noclegowej. Ustrzyki Dolne dysponują hotelem „Lavorta” na 500 miejsc, nieco mniejszym „Strwiąż” oraz licznymi kwatarami prywatnymi. Natomiast w Ustrzykach Górnych znajduje się schronisko PTTK. Miejscowość ta ma także pewną liczbę pokoi prywatnych.

Dobiega końca opracowywanie planu zagospodarowania przestrzennego Sopotu. Na rekonstrukcję jego bazy usługowo-handlowej i turystyczno-wczasowej przewiduje się wydatki w kwocie ponad 2,5 mld zł. Realizacja przedsięwzięcia zamierza umożliwić przedłużenie sezonu turystycznego w tym miesiącu, zwłaszcza na zimę. Stworzy się ku temu warunki dla spor-

tów konnych, udostępni narciarzom stoki pobliskich wzgórz, wybuduje kryte korty tenisowe. Jeszcze w tym roku otwarta ma być kryta ujeżdżalnia na trasie Sopot — Wyścigi.

Pod koniec stycznia w Białymstoku oddano do użytku hotel „Gromady” — „Leśny”. Ma on ponad 50 pokoi z 65 łózkami stałymi i 45 miejscami dostawnymi, a nad to pawilony wycieczkowe ze 192 łózkami. Na terenie hotelowym od 4 lat czynne jest pole namiotowe na 200 miejsc. W hotelu jest zaplecze gastronomiczne oraz liczne usługi.

Mragowo, położone pośród rowu około 30-kilometrowego pasa jezior, połączonego rzeczkami i kanałami, posiada skromną bazę noclegową. Liczy zaledwie 500 miejsc w kwaterek prywatnych, 50 w małym hoteliku i 70 w domkach campingowych. Sytuacja ta ma ulec poprawie w najbliższych miesiącach. Przewiduje się bowiem oddanie do użytku 400 łóżek w budowa-

nym zespole hotelowo-wypoczynkowym.

Wrocławiu prowadzone są prace konserwatorskie na terenie odkrytych w dzielnicy Sołtysowice śladów zabudowań gródka z XIII—XIV wieku. Urządza się tutaj rezerwat archeologiczny. Będzie on zapewne celem licznych wycieczek, gdyż znajduje się na obszarze pięknego parku Sołtysowickiego.

Jeszcze trwa zima, a w Gońszewie trwa trwa przygotowania do zbliżającego się lata. Przedsiębiorstwo „Warta-Tourist” zamierza udostępnić nowy zjazd w Renicach przy trasie E-14. Będzie on miał 30 łóżek oraz 120 miejsc w restauracji. To samo przedsiębiorstwo stawia zajązdy także nad Jeziorem Głębokim koło Międzyrzecza i w Długim nad jeziorem Lipie. W tym roku mają być przekazane do użytku hotele w Sulęcinie, Międzybórze i Myśliborzu. Niestety, budowa już od prawie 9 lat hotel „Mieszko” (200 miejsc) ma być gotów dopiero w przyszłym roku. (62)

Trwa rekonstrukcja szybu „Daszewo I”

Nowe odkrycia gazu ziemnego i ropy koło Poznania oraz w Szczecińskim

INFORMACJA WŁASNA

Trwa rekonstrukcja szybu „Daszewo I” koło Karłina. Jak już informowaliśmy, specjaliści pod koniec stycznia, po dokonaniu szczegółowej oceny stanu technicznego po zgaszeniu gigantycznego pożaru i opanowaniu nie potowianej w historii polskiego górnictwa naftowego erupcji, podjęli decyzję o zamknięciu tego otworu wiertniczego, aby przygotować go do normalnej eksploatacji.

W otwór zatłoczona została piętka — informuje dyrektor na czele Przedsiębiorstwa Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile, Mieczysław Kaczmarski. — Specjalistyczne ekipy budowlano-montażowe naszego przedsiębiorstwa przygotowały teren, by można zmontować na szybie „Daszewo I” nową wieżę. Sprawdzamy ją z Lubienia. Przewidujemy, że główne prace rekonstrukcyjne będziemy mogli rozpocząć na przełomie lutego i marca. Polegać one będą na zastąpieniu kolumny rur eksploatacyjnych oraz, tzw. rur syfonowych. Zanim będziemy mogli wykonać trzeba wyciągnąć z otworu prawie 50 ton przewodu wiertniczego ze świderem. Ostatnia czynność to wymiana głowicy przeciwerozyjnej na eksploatacyjną. Prace potrwać kilka miesięcy, a mają na celu właściwe wykorzystanie już istniejącego szybu. Wprawdzie zamknięcie otworu zblansowało opinię publiczną, ale jak twierdzą fachowcy, awaryjna eksploatacja trwała w sytuacji, w której wytworzyła się możliwość rekon-

strukcji otworu nie tylko nieusadniająca z punktu widzenia technicznego, ale również — ekonomicznego. Z ropy wydobywało się bardzo dużo gazu, który trzeba było bezproduktywnie palić.

W okolicy Karłina opustoszało. Zostały tylko załogi czterech ratunkowych wiertni oraz brygady budowlano-montażowe, które poza montażem piętej wiertni na rekonstruowanym szybie zajmują się usuwaniem powstałych szkód i zalegających pobliską drogę elementów spalonych urządzeń wiertniczych.

Nie słabnie tempo prac na wiertniach ratunkowych. Na wiertni R-1 dowieziono się już na głębokość 2354 metry, na R-4 na 2213 metrów, na R-3 na 1639 metrów oraz na R-2 na głębokość 1240 metrów. Takie zaawansowanie było możliwe m. in. dzięki zaopatrzeniu w wysokiej jakości świdy amerykańskie, które odstąpiła międzynarodowa firma „Petrobaltic”. Była to właściwie jedyna konkretna pomoc, jaką otrzymały załogi wiertni ratunkowych. Mimo licznych obiektów, brak wciąż niezwykle potrzebnego sprzętu i samochodów, przez co prace postępują w znacznie wolniejszym tempie.

Katastrofa pod Karlinem nie zmienia w działalności pilskiego Przedsiębiorstwa Posu-

kiwań Nafty i Gazu. Po opóźnieniu erupcji, jakby znów zapomniano o problemach polskiego górnictwa naftowego. Takie przynajmniej wrażenie można odnieść zapoznając się z projektem planu wierceń poszukiwawczo-geologicznych na rok 1981. Są mniejsze niż w roku ubiegłym. A tyle składano obietnic. W praktyce pilskiego przedsiębiorstwa które jest największym tego typu, a jednym z trzech w kraju, oznacza to zmniejszenie szans na nowe odkrycia.

Tymczasem gdy w Karlinie ponał gigantyczny słup ropy z gazem, dokonano kilku odkryć. Na szczególną uwagę zasługują odkrycia gazu w rejonie Jankowa i Strykowa niedaleko Poznania oraz ropy naftowej w Błotnie (w Szczecińskim). Pilscy „naftowcy” przewidują, że z tego otworu będzie można podjąć normalną eksploatację ropy jeszcze w tym kwartale. Rejon Błotna jest poza rejonem Karłina najbardziej obecnie perspektywnym, w zakresie poszukiwań ropy. Natomiast gazu spodziewać się można w okolicach Słazowa, Gorzysławia i Podrzewia koło Poznania.

Kontynuowane będą także wiercenia w okolicy Torunia, gdzie natrafiono na gaz.

WŁADYSŁAW WRZĄSK

Sesja polsko-węgierska

Protokół o współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej

(PAP) W dniach 19 — 20 bm. odbyło się w Warszawie XVIII posiedzenie polsko-węgierskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Jest to jeden z przejawów realizacji 10-punktowego programu działania przedstawionego przez prezydenta Rady Ministrów W. Jaruzelskiego. Zgodnie z punktem 9 tego programu uzgodniono przyspieszenie podpisania protokołów handlowych z WRL. Delegacjom na warszawskie rozmowy przewodniczyli: wiceprezes Rady Ministrów PRL — Andrzej Jędraszek i z-ca przewodniczącego Rady Ministrów WRL — József Marjai.

Na posiedzeniu rozpatrzono przebieg współpracy między obu krajami i możliwości dalszego jej rozwoju, dokonano oceny kształtowania się wymiany towarowej oraz stanu prac nad koordynacją planów obu krajów na lata 1981 — 1985. Stwierdzono, że istnieją możliwości wzajemnie korzystnej współpracy w dziedzinie hutnictwa, przemysłu maszynowego, maszyn ciężkich i rolniczych oraz przemysłu materiałowego budowlanych.

20 bm. po zakończeniu obrad XVIII sesji w siedzibie Rady Ministrów przewodniczący obu delegacji podpisali protokół końcowy. Obecny był ambasador WRL w Polsce — József Garamvoelgyi.

„Madryt 80”

Stanowisko ZSRR wobec najważniejszych problemów rozbrojeniowych

Wystąpienie L. Ilijczowa.

(PAP) W czwartek, na posiedzeniu plenarnym madryckiego spotkania KBWE stanowisko radzieckie wobec najważniejszych problemów tego spotkania przedstawił przewodniczący delegacji ZSRR, wiceminister spraw zagranicznych, Leonid Ilijczow. Apelowano do wszystkich delegacji o okazanie rozsądku w podejściu do kluczowej dla świata sprawy odprężenia militarnego. — Spotkanie ma dymki — stwierdził mówca — znajduje się obecnie w trudnej fazie przegądu złożonych propozycji z punktu widzenia prac redakcyjnych, kształtujących treść dokumentu końcowego.

Odnosząc się z pełnym zrozumieniem do wszystkich problemów, o których mówił akt końcowy KBWE, ZSRR uważa za szczególnie ważne uzupełnienie odprężenia politycznego, odprężeniem militarnym, zahamowanie wyścigu zbrojeń, położenie kresu napięciu między narodami i państwami, rozwój pokoju i dobrych stosunków w Europie. Wszystkie te cele zawarte są w projekcie zwołania Ogólnoeuropejskiej Konferen-

cji Odprężenia Militarnego i Rozbrojenia w Europie (KOMIR). Z zadowoleniem należy odnotować fakt, że nikt z uczestników madryckiego spotkania nie wypowiedział się przeciwko takiej konferencji. Występują natomiast różnice poglądów co do form, metod i celów takiego spotkania.

Mówca stwierdził dalej, że niektóre delegacje zachodnie wysunęły w kontekście KOMIR żądania pod adresem ZSRR, sprowadzające się do tego, by ZSRR zgodził się na warunki wstępne zwołania konferencji rozbrojeniowej. Delegacja ZSRR gotowa jest poszukiwać wspólnych rozwiązań, ale sprzeciwia się wszelkim warunkom wstępnym.

Leonid Ilijczow polemizował następnie z tezami o rzekomym zagrożeniu ze strony ZSRR, bądź też o „agresywnym charakterze” sił zbrojnych ZSRR. Takie tezy zmierzają do usprawiedliwienia rozrępanego przez Zachód wyścigu zbrojeń, prowadzonych już zresztą na wielką skalę w krajach NATO, zwłaszcza zaś w USA.

Propozycja zwołania „szczytu” państw Zatoki Perskiej

(PAP) Przywódca Libii, p. Muammar Kaddafi przyjął propozycję zwołania „szczytu” państw Zatoki Perskiej, Półwyspu Arabskiego i tzw. rogu Afryki. Z inicjatywą taką wystąpił na ostatniej konferencji szefów państw niezaangażowanych prezydent Jemenu Południowego Ali Nasir Muhammad i ponowił ją podczas wizyty, jaką złożył w sobotę w Libii.

Zdaniem M. Kaddafiego propozycja prezydenta Jemenu Południowego stanowi pozytywny krok ku osiągnięciu pokoju i bezpieczeństwa w tych regionach.

Czy EWG grozi rozpad

(PAP) Zachodnioeuropejska Wspólnota Gospodarcza przechodzi już niejedną ciężką kryzys. Na ogół jej organy i kraje członkowskie znajdują się w rozpaczy, które można ogólnie określić jako akceptowanie stagnacji procesu integracyjnego. W nadchodzących miesiącach EWG będzie musiała przejść niewątpliwie jedną z najcięższych prób. Do połowy roku komisja EWG ma bowiem opracować projekt reformy budżetu i wspólnej

polityki rolnej, która pochłania wielkie sumy. Według obserwatorów politycznych w Brukseli trudno sobie jednak wyobrazić zaakceptowanie przez kraje członkowskie gruntowniejszej reformy polityki rolnej, skoro obecnie występują wielkie trudności w uzgodnieniu stosunkowo prostych spraw, takich jak: wspólna polityka połowowa czy wspólna polityka handlowa wobec Japonii.

Budowa stoczni remontowych

Kontrakt polsko-nigeryjski

(PAP) W stolicy Nigerii Lagos podpisano kontrakt między PHZ Navimor a Federalnym Ministerstwem Transportu Nigerii na budowę trzech dużych stoczni remontowych. Będą one znajdować się w Lagos, Port Harcourt i Burutu. Kontrakt przewiduje również budowę szkoły stoczniowej. Jest to największy kontrakt w dotychczasowych stosunkach gospodarczych polsko-nigeryjskich.

głos, Port Harcourt i Burutu. Kontrakt przewiduje również budowę szkoły stoczniowej. Jest to największy kontrakt w dotychczasowych stosunkach gospodarczych polsko-nigeryjskich.

Agencja TASS o incydencie wywołanym przez dyplomatów amerykańskich

(PAP) Agencja TASS komentuje incydent wywołany przez dwóch amerykańskich dyplomatów w Równem na Ukrainie, który stał się pretekstem do rozrępania przez prasę amerykańską nowej antyradzieckiej wrzawy propagandowej. Przypomina, że prasa amerykańska przedstawia skandal wywołany po ataku na dwóch zastępców ambasady amerykańskiej w ZSRR, majora Holbrooka i podpułkownika Spencera jako „intruzów KGB” zmierzających rzekomo do zwerbowania ich do współpracy.

Agencja podkreśla, że opisując sprawę Holbrooka i Spencera, amerykańscy dziennikarze zapominali o fakcie, że już wcześniej ci „doświadczeni i zdolni” oficerowie, jak wyraził się o nich ofi-

cialnie attache wojskowy USA w Moskwie, wywołali podobny skandal w Orle, gdzie po pijanemu zachowali się w sposób nieobyczajny i wszczynali awantury. Wówczas jednak, kiedy, otrzeźwiejąc, tłumaczyli się przed swymi zwierzchnikami i nie było wtedy mowy o „intruzach” przeciwko nim, jak to było tym razem w Równem.

Agencja TASS pisze, że prasa amerykańska nie poinformowała o innych szczegółach pobytu dwóch oficerów amerykańskich na Ukrainie. Ich zwierzchnikom dobrze znany jest m. in. fakt, że w czasie pobytu w Równem nie tylko zwiędzali oni historyczne zalety miasta, lecz także jego najbliższe okolice przede wszystkim miejsca rozmieszczenia wojsk.

Obecnie były delegacje Armii Radzieckiej.

Gospodarzem spotkania, w którym uczestniczyli charge d'affaires a.d. ZSRR Wasilij Swiryn, był attache wojskowy, morskimi i lotniczymi ambasady ZSRR — płk Jurij Rylow.

Przybyli też przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Po południu w Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty koncert, zorganizowany przez Główny Zarząd Polityczny WP i Zarząd Główny TPPR. (PAP)

Na razie decyzja

Nici chirurgiczne z Poznania

INFORMACJA WŁASNA

Wieloletnie starania władz województwa poznańskiego o zlokalizowanie i uruchomienie w tutejszym „Polfie” wytwórni nici chirurgicznych zakończyły się pomyślnie. Do wojewody poznańskiego wpłynęła nie dawno decyzja przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Henryka Kisia zatwierdzająca owe plany.

Będzie tu więc w przyszłości (miejmy nadzieję, że nie zbyt odległej, jako że wytwórnia ma być realizowana w skróconym cyklu inwestycyjnym) nowoczesny zakład oparty na licencji. Produkować się w nim będzie w pierwszym etapie nici resorbujące typu „Dexon” — (12,3 miliona metrów rocznie). W dalszych etapach zakład podejmie również produkcję nici stłonowych oraz z jedwabiu naturalnego.

Wytwórnia ta jest niezwykle potrzebna. Do tej pory lekarze, klinicyści i szpitale posługiwali się niemi sprowadzanymi za dewizy. (len)

Akcje separatystów we Włoszech

(PAP) W piątek grupa separatystów niemieckojęzycznych dopuściła się akcji sabotażowej w prowincji Alto Adige, w północnych Włoszech.

Wysadzono słupy wysokiego napięcia, w wyniku czego wiele miasteczek i wsi w tym rejonie zostało pozbawionych dopływu prądu. Piątkowe eksplozje poprzedziła seria innych akcji podejmowanych przez separatystów niemieckojęzycznych, którzy domagają się aby część ziem należących od roku 1918 do Włoch przekazano Austrii.

Udana próba silników promu kosmicznego

(PAP) W piątek w Oórodku Lotów Kosmicznych im. Kennedy'ego na Przylądku Canaveral na Florydzie dokonano pomyślnej próby z trzema silnikami rakietowymi promu kosmicznego „Columbia”. Jak oświadczył rzecznik Agencji d.s. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), próba trwała 20 sekund. Początkowo silniki osiągnęły pełną moc, po czym obniżono ją do poziomu ok. 84 procent i w końcowym trzecim etapie próby znów podwyższono do 100 procent.

63 rocznica powstania Armii Radzieckiej

Dokończenie ze str. 1

rownictw szeregu resortów, organizacji kombatanckich, społecznych, młodzieżowych, generalistów WP, dziennikarzy. Wśród gości znajdowali się kombatanckie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne na wszystkich frontach II wojny światowej.

(PAP) 21 bm. zebrał się w Warszawie na siódmym z kolei posiedzeniu plenarnym zespół powołany przez Radę Państwa do opracowania projektu ustawy o związkach zawodowych. Na posiedzeniu, któremu przewodniczył prof. Sylwester Zawadzki, przedyskutowano propozycje opracowane przez trzy grupy robocze — na podstawie wniosków i uwag zgłoszonych w pierwszym etapie konsultacji — założeń ustawy przez Urząd Rady Ministrów i związki zawodowe.

W większości kwestii uzyskano po dyskusji zbliżenie stanowisk. Ustalono już w zasadzie ostateczny kształt założeń nowej ustawy.

Oto niektóre zmiany wprowadzone w wyniku dyskusji do założeń ustawy.

Zapis dotyczący roli PZPR jako przewodniej siły politycznej został dostosowany do sformułowania zawartego w Konstytucji PRL.

Rozstrzygnięto sporny problem zawierania układów zbiorowych pracy w warunkach pluralizmu związkowego. Proponuje się obecnie następujące rozwiązanie. Jeżeli

pracownicy są zrzeszeni w kilku związkach, do rokowań zaprasza się wszystkie zainteresowane związki. W celu zawarcia układu tworzą one komisję porozumiewawczą, reprezentatywną dla członkostwa w związku. Układ może być zawarty, jeżeli na jego treść wyraża zgodę związek lub związki reprezentujące większość pracowników, których układ dotyczy.

Jeden z zespołów roboczych zajmował się problemem relacji projektu ustawy o związkach zawodowych z projektem ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Uznano za celowe sprzeciwianie w ustawie związkowej podstawowych zasad podziału kompetencji oraz współdziałania między związkami zawodowymi a samorządem załogi. Zgodnie z przyjętymi propozycjami samorząd załogi koncentruje

swą działalność na współzrządzaniu przedsiębiorstwem, a związki zawodowe — na obronie praw i interesów pracowników. Sprawy socjalne oraz inne, dotyczące załogi są podejmowane przez związek i zawodowe wspól z samorządem pracowniczym na zasadach ustalonych we właściwych przepisach. W sprawach nie uregulowanych zasady współdziałania określają w zasadzie pracy związki zawodowe i samorząd pracowniczy.

Jednym z istotnych uzupełnień w rozdziale dotyczącym porów zbiorowych i prawa do strajku, jest zakaz proklamowania strajku z chwilą ogłoszenia stanu klęski żywiołowej. Uzgodniono również tę tezę mówiącą o tym, że w sytuacjach wyjątkowych, uznanych krytycznym stanem gospodarczym państwa,

Sejm PRL może podjąć uchwałę o zawieszeniu akcji strajkowych na okres nie dłuższy niż 2 miesiące. Ponowna uchwała nie może być podjęta wcześniej niż po upływie roku.

Wprowadzono do założeń ustawy nowy rozdział mówiący o odpowiedzialności za naruszenie przepisów ustawy o związkach zawodowych. Proponuje się, by osoby, które w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją naruszają uprawnienia związkowe, podlegały odpowiedzialności karno-administracyjnej. Odpowiedzialności takiej ma też podlegać członek władz związkowych, który swoim działaniem narusza przepisy ustawy o związkach zawodowych, dotyczące wykonywania prawa do strajku.

Wiele kontrowersji, a nawet emocji ujawniło się pod

czas dyskusji nad sprawami majątkowymi związków zawodowych. Uznano, że ten długi i zarazem istotny dla pracowników problem należy rozstrzygnąć przede wszystkim w drodze rozmów i porozumienia. Ustalono, że sposób przeniesienia, zarządzania i korzystania z dotychczasowego majątku związków zawodowych przez związki działające obecnie będzie przedmiotem rokowań między przedstawicielami tych związków, którzy w terminie do 31 marca br. przedstawią w tej sprawie propozycje rozwiązania. Jeżeli w tym terminie nie dojdzie do uzgodnienia stanowisk, zespół pracujący nad projektem ustawy o związkach zawodowych przedstawi propozycje rozwiązania tej kwestii w drodze ustawy.

Prace nad założeniami ustawy nie zostały jeszcze w pełni zakończone. Pozostały do uzgodnienia niektóre kwestie, w tym problematyka zrzeszania się rolników indywidualnych. W tej sprawie sformulowano rozwiązania wariantowe i przewiduje się dalsze konsultacje.

Rząd USA upiera się przy forsowaniu zbrojeń

(PAP) W Monachium rozpoczęła się w sobotę międzynarodowa konferencja ekspertów wojskowych z dziesięciu krajów zachodnich. Na konferencji tej rząd USA sprzeciwiał się wyraźnie swoje stanowisko do magając się w realizacji decyzji NATO z grudnia 1979 roku w sprawie rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych atomowych rakiet średniego zasięgu oraz żądając od sojuszników z przynajmniej atlantyckiego, zwiększenia wydatków zbrojeniowych i silniejszego zaangażowania się politycznego oraz militarnego w rejonie Zatoki Perskiej.

Obecny na konferencji w Monachium wiceminister obrony USA Frank Carlucci powiedział, że USA w realizacji decyzji grudniowej NATO widzą warunek postępu w dziedzinie kontroli zbrojeń.

Poznańskie

Nikt nie narzeka na nudę

Trzecia część ludności (8 000) Wrześni (Poznańskie) to członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej. Wyróżnia się ona w kraju prężnym samorządem mieszkańców. Osiedla spółdzielcze zachwycają czystością i nie spotyka się indziej pomysłowości wykonania placów zabaw i gier dla dzieci.

To w dużej mierze zasługa przewodniczącego samorządu spółdzielni, emerytowanego nauczyciela — Włodzimierza Frasunkiewicza. Jak twierdzi, najważniejsze jest integrowanie środowiska. Przy każdym zasiedlaniu budynku obecni są przedstawiciele samorządu mieszkańców. Już przy wręczeniu kluczy wybiera się komitet domowy. Czasami jest to trudne, gdyż przyszli sąsiedzi jeszcze się nie znają. Raz „docieranie” trwa więc krócej, raz dłużej; rzadko jednak na nowo trzeba robić wybory.

Samorząd mieszkańców stara się „wykorzenić” złe nawyki życia w blokach. Każdy powinien czuć się pełnoprawnym mieszkańcem, mającym sąsiadów, na których w potrze-

bie może liczyć, że nie zawiodą. Wszyscy muszą być administratorami i ogrodnikami... Zdarzają się jednak tacy, którzy nie dorosli do mieszkania w dużej zbiorowości. Niekiedy trzeba im regulamin samorządu mieszkańców przypominać.

Włodzimierz Frasunkiewicz wie jak z ludźmi rozmawiać. Na przykład na klatkach schodowych i przed domami wiele zasad współżycia i poruszania się po osiedlu (jezdniach, placach zabaw) jest wierszykiem wypisanych. Główne hasła to „Spokój w domu, ład na klatce, miły wygląd, wspólna troska o osiedle — to nasze zamierzenie”. Pan Włodzimierz nie ustaje w swoich pomysłach; biorąc udział w konkursie tygodnika „Przekrój” pod hasłem „Bądź sąsiadem” zdobył nawet drugą nagrodę.

Dba przede wszystkim, aby dzieci się nie nudziły. Oprócz wspomnianych placów zabaw, codziennie w godzinach od 16 do 20 czynna jest świetlica. Dla rodziców to duża wygoda; są spokojni, że ich dzieci przebywają pod troskliwą opieką.

Zajęcia są interesujące, zimą nawet kuligi się organizuje.

Młodzież natomiast ma do wyboru gry ruchowe, szachy, tenis stołowy, kółka plastyczne, sekcję modelarską i krótkofalar-ską. Również starsi mają swoje spotkania — „Czwartek to po ra, by odwiedzić Klub Seniora”; członkowie wyjeżdżają także do takich samych klubów w Środzie, Gnieźnie i Poznaniu. Odbijają się odczyty, prelekcje, spotkania z lekarzami, podróżnikami, prawnikami. Organizowane są także wyjazdy do operetki, opery i teatru. Nikt nie narzeka na nudę.

Wielu kłopotów przysparzają ludzie z tak zwanego marginesu społecznego. Wspólnie z funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej, zajmuje się nimi komisja indywidualnej profilaktyki społecznej, w większości składająca się z nauczycieli. Oddziaływaniami objęci są głównie alkoholicy. Jest to jednak bardzo trudna i niewdzięczna praca. Dla tych społeczników nie ma jednak straconego czasu i filkt nie załamuje się niepowodzeniami. (ahe)

Rozrywki na... estradzie

Rozpoczęła się rewanżowa runda kolejnego cyklu rozrywek tańcowych ligi reżyserów od dawniej istniejącej w Konińskim. Z pozycji lidera ligi wojewódzkiej wystartowała drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w starym Konińskim, zaś w lidze miejskiej przewodzi uczniowie Szkoły Podstawowej nr 8. Zacięta rywalizacja trwa też wśród reprezentacji zbiorczych szkół gminnych, zakładów pracy i szkół rolniczych. (ahe)

telefony donoszą...

- W Krotoszynie ranny został 54-letni mężczyzna, który nagle wszedł na jezdnię i potrącony został przez „Fiata” 126p.
- W miejscowości Parcele (Kalisz), na skutek spłoszenia się konia doszło do zderzenia się wozu konnego z „Fiatem” 126p. W wypadku obrażeń doznała pasażerka wozu.
- W Kaliszu na ul. Poznańskiej, ranna została 11-letnia dziewczynka, która wyszła na jezdnię z autobusu i potrącona została przez „Fiata” 126p. (jz)

„Koziołki”

I LOSOWANIE
16, 18, 22, 27, 35

II LOSOWANIE
3, 10, 16, 27, 34

Końcówka banderoli 28155

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE
22, 35, 36, 38, 46, 48 dod. 33

II LOSOWANIE
5, 16, 22, 38, 43, 49

Końcówka banderoli 3780

3 x 10

2, 2, 9 dod. 4

Lustro prawdę powie?



Na leszczyńskim targowisku coraz większy ruch przed straganami z odzieżą. Klientów zadowolić musi przymierzalnia pod chmurką wyposażona w małe lustro. Czy wystarczy to, aby zauważyć ewentualne wady kroju lub zycia? Fot. — R. Królak

Grafika z Illinois

Jak projektują graficznie Amerykanie, skupieni wokół tanowej uczelni w Illinois (USA) — pokazuje wystawa, zorganizowana ostatnio w kaliskim „Empiku”. Grafika wystawiona w „Galerii na piętrze”, rzuca się w oczy przede wszystkim dopracowaniem szczegółów, precyzją. Posługiwanie się znakiem graficznym, kolorem, symetrią oraz cieniem, oddaje punkt widzenia współczesnej grafiki Uniwersytetu of Illinois. Ekspozycja godna jest zainteresowania. (ewi)

Technika pomaga zbierać kamienie

W minionym roku informowaliśmy, że Państwowy Ośrodek Maszynowy w Konińskim podjął się produkcji prototypu kombajnu do zbioru kamienia. Jest to pierwsza tego rodzaju konstrukcja opracowana w naszym kraju przez poznański Przemysłowy Instytut Rolnictwa.

Oczyszczenie pól z kamieniami warunkuje w dużym stopniu mechanizację upraw, zapobiega niszczeniu innego sprzętu rolnego. Konińscy POM-owcy wyprodukowali w minionym roku 5 udoskonalonych względem projektu kombajnów. Mogą one pracować przy każdej wilgotności gleby, zbierając kamienie o średnicy od 5 do około 50 centymetrów. W ciągu godziny maszyna oczyszcza pole o powierzchni od 70 arów do 1,2 hektara. Opinie pierwszych użytkowników są pozytywne. Do Konińskich nadeszło 200 zamówień na tę maszynę.

Kaliszkie

Niesłodkie rodzinne gastronomii

Lokale bywają różne. Dlatego jedne odwiedzają się często, zaś inne — omija z daleka. Bo kogo zachęca do wstąpienia lokal pozbawiony nie tylko urozmaiconego menu, lecz i schludnego wnętrza, ze stertą brudnych talerzy, czekających na sprzątnięcie? Szefowie gastronomii tłumaczą się na ogół brakiem personelu, funduszy na odnawianie, wydatkami na ważniejsze cele. Ale co ma ten „pas nie-szczęść” do dokładniejszego ścierania stołów, mycia podłóg? Czy nie można wygospodarować kwoty na parę puszek farby i usunąć plamy z „upstrzonego” sufitu?

Swego rodzaju „rodzynkiem” jest bar mleczny w Ostrowie. Za ciasny, od dawna przewidziany do wyprowadzki. Co z tego, kiedy proponowany w zamian budynek jeszcze od ubiegłego roku się kupuje? „Delicję” — podobnie jak cukiernię przy ul. Broniewskiego w Kaliszu — klienci chętnie odwiedzają. Ale i tam nie brakuje złych rozwiązań. Głównie z powodu projektowania lokalu bez konsultacji z fachowcami — cukiernikami. Wciąż trzeba więc coś poprawiać czy to w zapleczu, czy na sali. Chodzi zatem o inwestowanie „z głową” — także tam, gdzie gastronomia jawi się jedną knajpą z kioskami z piwem. (ewi)

Koninskie

O jedno kino (pozornie) więcej

Liczący prawie 70 000 mieszkańców Konin ma od lat ledwie dwa kina: „Górniki” i „Centrum”. Pierwsze jest już mocno zdewastowane i wymaga gruntownej modernizacji, drugie zaś (w Wojewódzkim Domu Kultury) czynne jest od środy do niedzieli. W pozostałe dni sala kinowa pełni inne funkcje.

Od kilku lat podejmowano starania o utworzenie trzeciego kina w Górnym Domu Kultury „Oskard”, które dysponuje niezbędnymi urządzeniami i dużą salą widowiskową. Wreszcie udało się ten problem rozwiązać i od 2 marca rozpocznie działalność w Koninie trzecie kino. Niestety, będzie ono czynne tylko przez dwa dni w tygodniu — w poniedziałki i wtorki. Jednakże w dni te „Oskard” zastępować będzie kino „Centrum”, gdy jest ono nie czynne. (woj)

POM jest w stanie wyprodukować w tym roku tylko 15 kombajnów. Przypomnijmy, że jest to zakład remontowy, a nie produkcyjny. Poza tym odczuwa on braki niezbędnych materiałów i surowców.

Trzeba zatem szukać innego producenta tej maszyny. Jak się dowiadujemy, decyzją Ministerstwa Maszyn Ciężkich i Rolniczych na nim być „Agromet” w Kutnie. Tak więc w przyszłym roku rolnictwo powinno otrzymać większą liczbę tak potrzebnych kombajnów. (woj)

Pilskie

Ceramika specjalna pod specjalnym nadzorem

W ubiegłym roku, po rozbudowie i modernizacji już istniejącego zakładu Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, rozpoczęto wytwarzanie ceramiki specjalnej. Jest to produkcja antyimportowa, jedyna tego rodzaju w Polsce. Specjalizacja ta uwzględnia także potrzeby krajów członkowskich RWPG. Po udanych próbach technologicznych, zdolano w 1980 roku wypalić 140 ton poszukiwanych kształtek, wykładzin oraz innych elementów ceramicznych charakteryzujących się specjalnymi właściwościami.

Głównym odbiorcą chodziejskiej ceramiki specjalnej są Lubuskie Zakłady Termotechniczne „Elterma” w Świebodzinie (wiodący w krajach RWPG producent pieców hartowniczych do obróbki cieplnej różnych wyrobów metalowych). Właśnie ceramika z Chodzieży służy do wykładania ich wnętrza, a dotychczas trzeba ją było importować z krajów kapitalistycznych.

Ceramikę specjalną otrzymują także Zakłady Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w Toruniu. W tym roku na liście odbiorców znalazły się kolejni kontrahenci: Instytut Badań Jądrowych w Świerku i Fabryka Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich. Chodziejscy ceramicy wykonają dla nich m. in. żaroodporne naczynia oraz muflę — wykładziny wewnętrzne do pieców hartowniczych służących do uszlachtowania stali. Fabryka w Strzelcach Opolskich będzie mogła dzięki temu wyprodukować

więcej części zamiennych do kombajnów ziemniaczanych. Zapotrzebowanie na ceramikę specjalną jest ogromne. Jak się ocenia, w Chodzieży w tym roku wyprodukuje się jej około 165 ton, co stanowi jednak ledwie 20 procent popytu. Resztę trzeba będzie sprowadzić z zagranicy.

— Uruchomiona u nas produkcja pozwoliła gospodarce narodowej zaoszczędzić wiele dewiz — mówi Tadeusz Borowczyk, dyrektor Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu. Efektywność tego przedsięwzięcia jest bardzo wysoka. Oplaca się nawet sprowadzać surowiec, aby mieć własny finalny produkt. Jego wytworzenie jest kilkakrotnie tańsze od importu.

W Chodzieży są warunki do dalszego rozwijania tej potrzebnej i opłacalnej produkcji. Jest to jednak uzależnione od wyposażenia w niezbędny sprzęt już istniejącej hali. Większość potrzebnych maszyn można by wykonać na miejscu, w Zakładzie Maszyn Ceramicznych; część sprowadzić z zagranicy. Koszty z tym związane zamortyzowałyby się bardzo szybko. Nawet jeśli obecnie trudno o pieniądze na ten cel, to trzeba mieć na względzie fakt, że zwrócić się one. Dodatkowym argumentem są udane eksperymenty inżynierów z zakładowego ośrodka badawczo-rozwojowego, którzy przygotowują technologię produkcji ceramiki specjalnej w oparciu o rodzime surowce.

WŁADYSŁAW WRZASK

Leszczyńskie

Wiklinowe cacka zręcznymi rękami wyplatane

O wyroby artystycznego rodzaju cacka trudniej, mniej bowiem osób jest zainteresowanych ich wytwarzaniem. Nic zatem dziwnego, że nie jest łatwa działalność Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego „Wiklina” w Lesznie. Ostatnie lata przekonują o potrzebie urozmaicenia i zwiększenia produkcji. Wiklina stała się bowiem modna, szczególnie w państwach Europy zachodniej — RFN, Holandii, Anglii, Islandii i Finlandii. Tam też przede wszystkim wyroby leszczyńskich wikliniarzy znajdują nabywców, skutecznie konkurując z węgierskimi i jugosłowiańskimi. Ubiegłoroczny eksport przyniósł prawie 700 000 złotych dewizowych. Również w tym roku portfel zamówień jest całkowicie wypelniony.

Nieco ponad połowę produkcji otrzymuje handel krajowy. W dostawach dominują: galanteria przemysłowa, drewniana i pojedyncze meble. Niestety, giętkich wiklin, z których powstają wiklinowe cacka, nie ma za wiele. Spółdzielnia posiada własną plantację (90 hektarów). Plony nie mogą jednak sprostać potrzebom. Konieczne są zatem zakupy u prywatnych plantatorów i w przedsiębiorstwie „Las”. Wiklinowe żniwa, które właśnie odbywają się, nie roją nadziei na nadmiar surowca. To zmusza do zmiany profilu produkcji. Rozszerzać się będzie wytwarzanie wyrobów wikliniarsko-drewnianych oraz galanterii drewnianej i mebli.

Spółdzielnia obchodziła w minionym roku 30-lecie istnienia. Starsi fachowcy powoli się wykruszają — obecnie pracuje tylko dwójce spośród członków-założycieli. Tymczasem o następów coraz trudniej. W tym fachu, obok zręczności rąk, liczy się bardzo sentyment do zawodu. (ar)

LUTY 23
Poniedziałek

TEATRY

POZNAŃ
POLSKI — g. 19 „Pan Tadeusz”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Cudze pieśń” (fr.).
JAPOCIN: „Tu pod gwiazdą polarną” (fiń.), „Akseli i Eliwa” (fiń.), „Szkarłatny pirat” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Przybyły u-czu” (fr.); Stylowe: „Rocky 4” (amer.); Syrena: „Wielki podryw” (pol.).
KONIN Górniki: „Hair” (amer.); „Królewicz i gwiazda wieczoru” (czech.).
KOŚCIAN: „Krucze więzy” (czechosłowacki); „Cztery pancerni i pies” (pol.).
KROTOSZYN: „Ofiara” (węg.).

RADIO

„Superexpress w niebezpieczeństwie” (jap.).
LESZNO: „Skrzydło czy nóżka” (fr.); „Bobby Deerfield” (amer.).
NOWY TOMYŚL: „Dupont i Lajoie” (fr.).
PIŁA Iskra: „Halo Szpicbródka” (pol.).
PLESZEW: „Rocky II” (amer.).
PNIEWY: „Niebieskie kołnierzyki” (amer.); „12 prac Asterika” (fr.).
SZAMOTUŁY: „Barroco” (fr.).
„W drodze na Kasjopeję” (radz.).
SREM Słonko: „Powrót do domu” (amer.); „Robotnicy 80” (pol. skł.).
TUREK: „Manhattan” (amer.); „Gepard” (radz.).
WSCHOWA: „Nashville” (amerykański).
WRONKI: „Bez skrupułów” (fr.).
ZŁOTÓW: „Dyrygent” (pol.).
„Policja przygląda się” (wł.).

PROGRAM IV: 8 M. de Falla: 3 Pieśni z cyklu „Trois Melodies”; 8.10 Dla kl. VII—VIII (wychowanie muzyczne); 8.35 Technikum Rolnicze; 8.50 Zespół folklorystyczny „Cagann UUT” Mongolii; 9 Dla kl. II (jez. polski); 9.30 D. Szostakowicz: Kwintet fortepianowy d-moll op. 57; 10 Dla kl. V (biologia); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla kl. I lic. (jez. polski); 11.30 Wiele artyści śpiewają Haendla (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głód (stereo); 13 Dla kl. II (jez. polski); 13.25 Fonetka folkloru (stereo); 13.50 „W Jezioranach”; 14.20 Sławne dzieła, sławni wykonawcy — F. Schubert (stereo); 15 Studio „Gama” w Stereo (stereo); 15.05 Jez. francuski; 15.20 Śpiewa A. Majewska; 15.25 Jez. nie-

TELEWIZJA

PROGRAM I

7.50 — Otwarcie XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego;
13.30 — Historia (sem 2);
14.00 — Matematyka (sem 2);
15.20 — NURT — Pedagogika — Wykład prof. dr. hab. Zbigniewa Kwiecińskiego;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzyniec”;
16.50 — „Klinika zdrowego człowieka” — pielęgnacja niemowląt;

PROGRAM II

10.00 — „Pieśń triumfującej miłości” — nowela TP;
10.35 — „Klinika zdrowego człowieka” — pielęgnacja niemowląt;
11.00 — Front wyzwolenia — film dok.;
11.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy (19);

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.45 Aud. W Leisera;
17 Radiexpress; 17.15 Fel sportowy; 17.20 Stereo: Piosenki o Poznaniu; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55: Dla melomaniów muzyki poważnej; 18.25 Kalendarz nauki: „W świecie zmysłów”; 18.50 Śpiewa A. Majewska; 18.55 W trosce o słowo i treść: „Co to jest styl językowy?”; 19.15 Jez. rosyjski; 19.30 „Jam session” (stereo); 20.15 Muzyczne prowokacje (stereo); 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 F. Liszt: 3 Etiudy Koncertowe.
Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.15 — „Cztery pancerni i pies” (6) — „Most”;
18.10 — „Żyją wśród nas” — film dok.;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji: „Edmont Rostand — Cyrano de Bergerac”;
22.05 — Wieczorne dyskusje — „Marksizm dzisiaj”;
22.35 — Dziennik;
22.50 — Rozmowy literackie.

PROGRAM II

10.00 — „Pieśń triumfującej miłości” — nowela TP;
10.35 — „Klinika zdrowego człowieka” — pielęgnacja niemowląt;
11.00 — Front wyzwolenia — film dok.;
11.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy (19);

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (12);
17.00 — STUDIO BIS, w tym: Muppet show — Teresa Brewer;
17.30 — „Lista” — reportaż;
17.50 — Gość Studia Bis;
17.55 — „Tam, gdzie płatek jest niedziela” — reportaż;
18.15 — Gość Studia Bis;
18.20 — „Michał Anioł i inni” — film dok.;
18.30 — Gość Studia Bis;
18.35 — „Chciałem pomóc” — reportaż;
18.55 — Gość Studia Bis;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Spotkania w drodze”;
20.55 — Gość Studia Bis;
21.00 — Czas jazzu — „Wilks Go-nover” — film dok.;
21.20 — 24 godziny;
21.30 — „Front wyzwolenia” — film dokumentalny;
22.30 — „Pieśń triumfującej miłości” — nowela TP;
23.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy (19).

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Plutowski pl. PZPR 1 tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutkowski ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a tel. 43-56.

**POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON
SAMOCHODOWYCH „STOMIL”**
w Poznaniu, ul. Starołęcka 18

ZATRUDNIA

w sezonie letnim w Ośrodku. Wczasów Rodzinnych
w Dziwnowie pracowników na następujące stano-
wiska pracy:

- z-ca KIEROWNIKA OŚRODKA
- KSIĘGOWA
- KUCHMISTRZA KUCHARKI
- POMOCE KUCHENNE
- KELNERKI
- ROBOTNIK GOSPODARCZY
- RZEMIEŚLNIK
- SPRZĄTACZKA
- PRACOWNIK d/s Kult.-Rozrywkowych

Wynagrodzenie wg. obowiązującego taryfika-
tora zaseregowań dla prac. FWP.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

Dział Socjalny tel. 787-520. Oferty należy składać
w Dziale Kadr i Szkolenia w biurze, parter
pok. nr 1. 249-K1

Praca

Przyjmę złotnika do pro-
dukcji w srebrze. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 12470g.

Zatrudnię blacharza sa-
mochodowego. Osiedle Ple-
wiska Łakowa 74 13442g

Przyjmę kwiaciarke za-
raz. Tel. 722-32 po godz
19. 14193g

Opiekunka do 7-miesięcz-
nego dziecka potrzebna
Os. Rzeczypospolitej 97
m. 8, tel 718-47. 13953g

Sprzedaz

Dwa tunele ogrodnicze z
folia, sprzedam. Telefon
67-55-00. 12739g

Samochody

Fiata 125p combi, wględ
nie osobowy kupię, tel
67-47-88. 13753g

Sprzedam Ładę 1977. Tel
468-43. 13978g

Nieruchomości

Gospodarstwo 9,5 ha, kom-
bajn Vistula i prase zbie-
rająca Robot, sprzedam
Zdzisław Grzelak Młodzi-
kówko, 63-023 Sulęcinek
7881g

Lokale

Międzychód M-4, telefon,
zamienię na M-3 Poznań,
ew. stare budownictwo
Poznań telefon 463-67
13852g

Oddam w dzierżawę od-
dzielne pomieszczenie 40
m² w Puszczykowie (wo-
da, c.o., siła). Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 13906g.

Odstąpię nieumeblowany
pokój z umeblowaną
kuchnią na okres 3-4 lat
Płatne z góry Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 12741g.

Do wynajęcia mieszkanie
M-3 na Winogradach na
okres 1,5 roku Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 13266g.

Samotny poszukuje 2 po-
koi z kuchnią, telefo-
nem wygodami na okres
6 miesięcy. Płatne z gó-
ry. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 13896g.

Wynajme mieszkanie lub
pokój w Stupcy, ul po-
znańska 9. 9715g

Działkę budowlaną Bara-
nowo zamienię na mie-
szkanie własnościowe. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 9651g

Zguby

Owczarek niemiecki 4-let-
ni, duży czarny, podpa-
lany z kagańcem zaginął
Nad Wierzbakiem. Wyso-
ka nagroda. Sołacz, ul
Zjazd 10a. 14272g

Proszę o skontaktowanie
się z kierowcą „Zuka” i
pasażera czerwonego Fla-
ta „Taxi” świadków wy-
padku na skrzyżowaniu
Kraszewskiego dnia 20
stycznia 1980 godz 8, tel.
67-37-54. 14300g

Dnia 3 bm. zagubiono
brązową torbę z narze-
dziami i odzieżą, telefon
67-55-91. 13839g

17. II, zaginął pies złoty
spaniel - Wilda. Telefon
33-35-88 (wysoka nagro-
da). 13750g

Różne

Poszukuję dostawców
kwiatów. Mogilno, ul. M
C. Skłodowskiej 7. 70p

Cyklinowanie, układanie
parkietów - lakierowa-
nie. Kontakt, tel. 647-95
6938g

Układanie, cyklinowanie
parkietów. Leszczyński
tel. 674-842. 9340g

Szeroki wybór spodenek
gimnastycznych, kąpiel-
owych oraz majtek do
sprzedaży w sklepach
prywatnych i ajencyj-
nych oferuje Rzem Zakł
Dzielnicki Luboń 3 ul
Kilińskiego 35. Przybył-
ski. 12744g

FABRYKA POMOCY NAUKOWYCH
w Poznaniu, ul. Międzychodzka 3/5

**OGŁASZA
WPISY UCZNIÓW**

na rok szkolny 1981/82 do klasy I
Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w następujących zawodach:

- **SLUSARZ**
— chłopcy i dziewczęta — 3 lata
- **TOKARZ**
— chłopcy i dziewczęta — 3 lata
- **MALARZ KONSTRUKCJI MASZYN
i WYROBÓW METALOWYCH**
— chłopcy — 2 lata
- **SLUSARZ NARZĘDZIOWY**
— chłopcy — 3 lata

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 i nieprzekroczony 18 rok życia,
- dobry stan zdrowia.

Po ukończeniu nauki zawodu absolwenci mają zapewnio-
ne zatrudnienie w Poznaniu lub w oddziale w Cempiniu.

Zakład nie posiada internatu.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

i **BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:**

DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH

FPN Poznań, ul. Międzychodzka 3/5.

385-K1

Matrymonialne

Samotni — oferty w
Biurze Matrymonialnym
na poczekaniu D.
Barszcz, A. Czerwonej 69
(obok LOT-u). 12876g

Dokucza Ci samotność?
Biuro Matrymonialne
„Swatka” 90-434 Łódź.
Ewa, Gdańsk 6, skrytka
237 — szczęśliwie koja-
rzy małżeństwa. 382-K2

KOMUNIKAT

KOLEGIUM DO SPRAW WYKROCZEŃ przy
Prezydencie Miasta Poznania ukarało ob. Grze-
gorza ANTKOWIAKA syna Józefa ur. 4. 12.
1950 r. zam. w Poznaniu, ul. Krasiekiego 63
m. 1, za to, że w dniu 27. 5. 80 w Berlinie za-
brał w celu przywłaszczenia kolumnę sygna-
lizacyjną do kierownicy wartości 492 zł na
szkodę „VEB-IFA — Vertrieb 1080 Berlin,
Leipzig”, co stanowi wykroczenie z art. 119
§ 1 kodeksu wykroczeń i na podstawie wy-
mienionego artykułu wymierzyło karę grzyw-
ny w wys. 4.000 zł. Jako karę dodatkową Ko-
legium orzekło podanie orzeczenia do publicz-
nej wiadomości w prasie na koszt ukaranego.
214-K1

JAN CWIERTNIA

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, oraz Srebrnym i Brązowym
Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
żona, synowie, synowie i wnuki
Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o go-
dzinie 11.
Ul. Grobla 18 m. 19. 14170g

JAN RYDLEWSKI

ogrodnik
były kierownik ogrodnictwa ZZM
przy ul. Albańskiej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 24 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeb w smutku
córka i syn z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Albańska 15. 14263g

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi, Księdzu
Wikariuszowi, Wszystkim Krewnym, Przyjacio-
łom, Sasiadom i Znajomym oraz Przedstawi-
cielowi zakładów pracy za okazaną pomoc, sio-
wa otuchy, złożone kwiaty i wieńce oraz Wszy-
stkim tym, którzy uczestniczyli w ostatniej
drodze naszego najdroższego i nigdy niezapom-
nianego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

WOJCIECHA GAWRYŁA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa
żona z synem i synową, córkami i zięciem
13731g

Dyrekcji Wielkopolskich Zakładów Przemysłu
Owocowo - Warzywnego w Poznaniu oraz Pra-
cownikom i Wszystkim Przyjaciołom, którzy
uczestniczyli w pożegnaniu na wieczny spo-
czynek naszej najdroższej córki, naszej drogiej
nigdy niezapomnianej siostry, cioci, szwagier-
ki, śp.

mgr LIDII LISIECKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **RODZINA**
13396g

Wszystkim, którzy uczcili pamięć, okazali
serce i pomoc w bolesnych dla nas chwilach
i uczestniczyli w ostatniej drodze naszego dro-
giego i nigdy niezapomnianego śp.

JANA BERNARDA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa **RODZINA**
13203g

18 lutego 1981 roku zmarł kolega
WŁADYSŁAW MAKOWSKI

wieloletni członek naszego Koła, serdeczny ko-
lega i towarzyszy łowów, odznaczony Srebrnym
Medalem Zasługi Łowieckiej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 lutego
1981 o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem żegnają Go

koledzy
z Koła Łowieckiego nr 17 „Drop”
w Poznaniu. 14280g

ZOFIA MIKUŁA

którą z żalem żegnamy.

Rodzinie Zmarłej serdeczne wyrazy współczu-
cia składają:

Rada, Zarząd, POP, związki zawodowe
i pracownicy
Handlowej Spółdzielni Inwalidów „Równość”
w Poznaniu i RZS Gniezno.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego 1981 r.
o godzinie 14 na cmentarzu w Gnieźnie przy
ulicy Armii Czerwonej. 399-K3

† Dnia 19 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu.
najukochańsza matka, teściowa, babcia
i prababcia przeżywszy lat 83

FRANCISZKA KAŁKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim żalu pozostają

dzieci z rodzinami

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 12
Ul. Kosińskiego 11 m. 34. 14174g

Wszystkim Krewnym, Znajomym i Sasiadom,
którzy oddali ostatnią przysługę mojej kocha-
nej żonie śp.

STANISŁAWIE KASZKOWIAK

WYRAZY GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI

oraz „BÓG ZAPLAĆ”

składa

MAZ

13565g

Dnia 19 lutego 1981 roku zmarł nasz długo-
letni pracownik

ZYGMUNT KALETA

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła-
dają:

Dyrekcja, POP, NSZZ „Solidarność”
oraz współpracownicy
WPUK w Swarzędzu

360-K1

Przyjaciołom i tym wszystkim, którzy niesli
nam słowa pociechy, ofiarowali mszę św., kwia-
ty i oddali ostatnią przysługę drogiemu Zmar-
łemu, śp.

JÓZEFOWI GARDECKIEMU

składa

NAJSERDECZNIEJSZE „BÓG ZAPLAĆ”

pozostała w najgłębszym żalu

żona z rodziną 12962g

Dyrekcji Przedsiębiorstwa Wodociągów Miejs-
kich Związkowi Bojowników o Wolność i De-
mokrację Dzielnica - Wilda, Lokatorom, Zna-
jomym i Krewnym za liczny udział w pogrze-
bie mojego męża

WAWRZYŃCA GLINKI

PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 12847g

Ul. Wiśniowa 13 m. 1. 12847g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
18 lutego 1981 roku zmarł w wieku 74 lat
opatrzony Sakramentami św., po pełnym po-
święceniu życia dla swoich najbliższych mój
kochany mąż, nasz najdroższy tatuś, teść dzia-
dek, brat szwagier i wujek śp.

EDMUND BLADOCHA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.
o godzinie 12 na cmentarzu w Lubiniu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Dom żałoby: Bieżyń 10. 376-U3

† Dnia 20 lutego 1981 roku zmarł po długich
cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój
najukochańszy mąż, brat, zięć, szwagier, wujek

HENRYK SCHNEIDER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w ból

żona z rodziną

Dąbrowskiego 97D m. 6. 14195g

† Dnia 21 lutego 1981 roku zmarła nasza ko-
chana żona, matka, babcia i prababcia,
przeżywszy lat 83

MAGDALENA MAKOWSKA

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 24 bm.
o godz. 15.30 na cmentarzu na Starołęce.

Mąż i córka z rodziną

14277g

Dnia 13 lutego 1981 roku zmarł

EUGENIUSZ NOWAKOWSKI

pracownik Muzeum Pierwszych Piastów
na Lednicy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają:

współpracownicy, ZZ NSZZ „Solidarność”,
POP i Dyrekcja
Muzeum Pierwszych Piastów
na Lednicy 14183g

Dnia 19 lutego 1981 roku zmarła długoletnia
pracownica naszej Spółdzielni

HALINA TURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego br. o go-
dzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczu-
cia składają:

Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Inwalidów im. dr. Fr. Witaska
398-K3

Delegacjom Odcinka Drogowego Poznań -
Debiec, Radzie Zakładowej PKP, Przedstawi-
cielowi Wojska Polskiego, Uniwersytetu A. Mickie-
wicza, Technikum Samochodowego oraz Krew-
nym i Znajomym za okazaną pomoc i kwiaty,
za udział w pogrzebie naszego drogiego Zmar-
łego męża i tatuśka, śp.

JÓZEFA STELMACHA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona i dzieci 13161g

Duchowienstwu, wszystkim Delegacjom, Kole-
gom, Krewnym i Znajomym, którzy w cięż-
kich chwilach okazali pomoc i współczucie
złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych mojego ukocha-
nego męża

STANISŁAWA FILIPIAKA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA
13050g

† Dnia 18 lutego 1981 roku zmarł nasz ko-
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżyw-
szy lat 64

WŁADYSŁAW MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Ul. Grottgera 5. 14202g

† Dnia 19 lutego 1981 roku zmarł namaszczony
Olejami św.

WALENTY DOMACHOWSKI

lat 89

były kombatan I i II wojny światowej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina oraz Krysta z rodzicami

14215g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 lutego 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy
27 lat, nasz kuzyn, przyjaciel i kolega, śp.

BOGDAN MYSKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o go-
dzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

kuzynka, narzeczona i koledzy

Ul. Słowackiego. 13992g

† Zawiadamiamy z wielkim bólem, że dnia
19 lutego 1981 roku zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najdroższa córka, sio-
stra, szwagierka, ukochana i uwielbiana ciocia,
człowiek, który całe życie poświęcił dla naj-
bliższych

HALINA TURKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm.
o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górc-
zynie.

W smutku pogrążeni

ojciec i siostra z rodziną

Ul. Kwiatowa 7 m. 10. 14201g

Duchowienstwu oraz wszystkim, którzy wzięli
udział w pogrzebie, śp.

WIKTORA KONKIEWICZA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA
13190g

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym,
którzy przekazali nam wyrazy współ-
czucia oraz wzięli udział w pogrzebie naszej
najukochańszej matki i babuni

WANDY ZBOROWSKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

córka z mężem i dziećmi 13893g

Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym za oka-
zane współczucie i bezinteresowną pomoc,
oraz oddanie ostatniej przysługi memu Zmar-
łemu mężowi, śp.

LEONOWI FLEMMINGOWI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

żona z rodziną 12964g



Dobry początek szczypiornistów

Dokończenie ze str. 1

bloków najszybciej, a na dystansie przewagę zwiększyła. Biegła dynamicznie, stylowo, zbierając oklaski. Wynik Bielczkowej 6,74, to wyrównany halowy rekord świata Annelie Erhardt (NRD) z 1974 r. Srebrny medal zdobyła Maria Kemenczeit 6,80, a brązowy Tatiana Anisimowa (obie ZSRR) 6,81.

Marian Woronin był faworytem już od pierwszego biegu eliminacyjnego. W finale Woronin wystartował równo ze strzałem i błyskawicznie po większą przewagę. Na mecie, mimo krótkiego dystansu, była ona miążdżąca. Jego czas 5,65 to halowy rekord kraju, gorszy o 0,04 sek. od rekordu świata. Drugie miejsce zajął Władimir Murawiew (ZSRR) 5,76, a trzecie Andrej Szapnikow (ZSRR) 5,77.

Czwartym z Polaków obok płotkarek i sprinterów, który stanął na starcie sobotnich konkurencji był 19-letni skoczek wżwz Krzysztof Krawczyk. Walczył dzielnie, ale zdołał zaliczyć tylko 2,19, a więc o 4 cm mniej od swojego rekordu Polski juniorów ustanowionego w tym miesiącu w Zabrzu. Krawczyk pokonał 2,19 w trzeciej próbie, a 2,22 stracił trzykrotnie. Walka o medale była tu bardzo zacięta. Triumfował Roland Dalhauser (Szwajcaria) 2,28. Drugie miejsce podzieliли reprezentanci RFN Dietmar Oegenburg i Carlo Traenhardt obaj po 2,25.

Obok biegów na 50 m ppi.

kobiet oraz 50 m i skoku wżwz mężczyzn odbyły się w sobotę jeszcze trzy finały. Ismail Abbasow (ZSRR) został triumfem konkursu trójskoku. Jego wynik 17,30 to halowy rekord świata, lepszy od dotychczasowego należącego do Genadija Walukiewicza (ZSRR) o 1 cm. Srebrny medalista Klaus Kuebler (RFN) miał wynik gorszy o 57 cm.

W skoku w dal kobiet zwyciężyła reprezentantka RFN Karin Haenel 6,77. Jest to wynik o 1 cm lepszy od halowego rek. świata. Dopiero trzecim skokiem (6,22) po dwóch spalonych awansowała ona na 8 miejsce do ścisłego finału, gdzie też oddała tylko jeden, ale rekordowy skok. Sigrid Heiman (NRD) miała 6,66 i była druga, a Jasmin Fischer (RFN) z rezultatem 6,65 zajęła 3 miejsce.

Rekordzistka świata w pchnięciu kulą Ilona Slupianek (NRD) stoczyła zaciętą walkę z Heleną Fibingerową (CSRS). Wygrała Slupianek — 20,77, ale wyprzedziła Czechosłowaczkę tylko o 13 cm.

Również drugi dzień rozgrywanych w Grenoble halowych mistrzostw Europy w lekkoatletyce przyniósł reprezentantom Polski medale. Najwięcej emocji dostarczył skok wżwz kobiet, w którym czołowe role odegrały polskie zawodniczki U. Kielan i E. Krawczyk oraz mistrzyni olimpijska Włoszka S. Simeoni. Jedynie ona pokonała wysokość 191 cm. Poprzedzając na wysokości 194 cm w pierwszej próbie pokonała Kielan, czym ustanowiła halowy rekord

Polski, lepszy od dotychczasowego o 1 cm. W chwili później tego samego wyczynu dokonała Krawczyk. Simeoni natomiast 194 pokonała w drugiej próbie. O tym kto jest najlepszy zdecydować miały skoki na wysokości 197 cm. Tutaj swoją klasę zademonstrowała Simeoni, poknując poprzeczkę już w pierwszym skoku. Polki zaś trzykrotnie straciły. Włoszka zdobyła więc złoty medal (atakowała wysokość 200 cm ale bez powodzenia), srebrny Krawczyk, a brązowy Kielan.

Ostatni brązowy medal dla Polski wywalczył w biegu na 1500 m M. Żerkowski. Nie udało się natomiast stanąć na podium tyczkarzowi M. Klimczykowi. Tak więc nasza skromna 10-osobowa ekipa zdobyła 5 medali (2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe).

(PAP) Dwa halowe rekordy świata ustanowił w San Diego Irlandczyk Eamon Coghlan. W biegu na 1 milę Coghlan uzyskał czas — 3:50,6. Jest to wynik lepszy od poprzedniego rekordu, od dwu lat także należącego do Coghлана, o 2 sek.

Amerikanin James Sanford przebiegł 50 m w czasie — 5,61. Jest to rezultat równy siedmiolatniemu halowemu rekordowi świata Manfreda Koketa.

Halowy rekord świata w skoku w dal należącego do Myricka — 8,38 został poprawiony na zawodach w Fort Worth Amerikanin Carl Lewis skoczył na odległość — 8,50 (z przekroczenia ze stóp i cali — 8,4936 m).

Srebrny medal G. Jaroszewskiego

Dokończenie ze str. 1

on 6 miejsce po dość pechowej jeździe (miał dwa upadki na trasie).

Mistrzostwa w Tolosie rozegrano w dość nietypowych warunkach. Finiszowe metry rozgrywano na utwardzonej nawierzchni, na miejscowym stadionie. W dużej mierze zaważało to na wynikach wyścigu. Tego rodzaju finisz fałszywie przedstawiał zawodników o predyspozycjach szybkościowych. Jak zacięta była walka o medale świadczyło to że fakt, że trójka medalistów sklasyfikowana została w jednakowym czasie 53,34. Andrzej Mąkowski minął linię mety 49 sek. po zwycięstwie.

Trzeci z Polaków Tadeusz Steinke z Polonii Piła zajął 20 miejsce ze stratą 2,24 do zwycięzcy, a Edward Piech był 26 (strata 3,01).

Wysokie miejsca Jaroszewskiego i Mąkowskiego oraz nie zła pozycja Tadeusza Steinke dała w rezultacie polskiemu zespołowi drugie miejsce w

klasyfikacji drużyn narodowych. Polacy zgromadzili 28 punktów ulegając o jeden punkt zespołowi Włoch i wyprzedzając również o jeden punkt Szwajcarów.

Mistrzostwa świata w Tolosie przyniosły kolejny sukces polskiemu kolarzom przełajowym. Srebrny medal Grzegorz Jaroszewskiego potwierdził opinię, że jest on jednym z najlepszych na świecie zawodników w konkurencji amatorów. Warto przypomnieć, że przed rokiem w Wetikonie (Szwajcaria) Jaroszewski wywalczył brązowy medal. Wicemistrz świata z ubiegłego roku — Andrzej Mąkowski był w sobotę w nieco słabszej formie. Pewne załamanie formy u tego kolarza dało się zauważyć podczas mistrzostw Polski w Jeleniej Górze. Przez kilka okrażeń Mąkowski miał minimalną stratę do prowadzącej trójki późniejszych medalistów ale dwa upadki kosztowały go kilkanaście cennych sekund i utratę szansy walki o miejsce na podium. (PAP)

Węgry zdobyły „Szablę Wołodyjowskiego“

Dokończenie ze str. 1

fakt udawadnia, że pojedynek obu zespołów był bardzo wyrównany i do końca trzymał widzów w napięciu. Po 12 walkach Węgry prowadzili 7:5. Trzy następne pojedynki zostały jednak wygrane przez szablistów radzieckich — Krowopuskowa, Alszana oraz Burcewa i prowadzenie objęli tym razem podopieczni trenera Kuźniecowa.

Do decydującego pojedynku stanęli ze strony węgierskiej rutynowany Pal Gerevich, a ze strony radzieckiej zaś Elbrus Bajanow. Świetnie bijąc się Gerevich nie dał szans swojemu młodszemu rywalowi, zwyciężył 5:1 i właśnie te trafienia dały pierwsze miejsca w turnieju drużynie węgierskiej.

Spory sukces odniosła pierwsza reprezentacja Polski, która po zaplanowanych niejako z góry porażkach z drużynami ZSRR i Węgry wygrała z NRD, Rumunią, Polską II i w decydującym o 3 miejscu pojedynku zmierzyła się z wicemistrzem olimpijskimi — drużyną Włoch. Przez pierwsze 7 walk mecz był wyrównany.

Osmy pojedynek wygrał Wódka, a Polacy objęli prowadzenie 5:3. Po zwycięstwie Piguly nad Romano było już 6:3. Słabiej tego dnia bijącym się Włochom udało się zdobyć tylko jeszcze 1 punkt, który wywalczył 24-letni, najbardziej doświadczony w drużynie, Michele Maffei. Po 13 walkach przy stanie 0:4 dla Polski Włosi zrezygnowali z trzech ostatnich pojedynków.

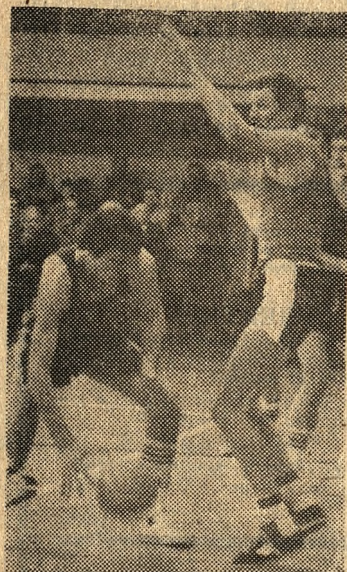
W sumie tegoroczny turniej stał, szczególnie w wykonaniu dwóch pierwszych zespołów na bardzo wysokim poziomie. Zarówno w drużynie węgierskiej jak i radzieckiej obok doświadczonych szablistów takich jak Imre Gedovary, Pal Gerevich, Wiktor Krowopuskow, Michał Burcew wystąpili również utalentowani szermierze, którzy jednak już w tej chwili reprezentują światowy poziom.

Ostateczna kolejność turnieju:

1. Węgry
2. ZSRR
3. Polska I
4. Włochy
5. Rumunia
6. NRD
7. Polska II

Kolejne wygrane koszykarzy Lecha

Koszykarze Lecha kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa w.



Poznaniak Jęchorek (z piłką) w akcji pod koszem zespołu gości. Fot. — R. Królak

meczach o mistrzostwo II ligi. W sobotę i niedzielę zmierzyli się oni z beniaminkiem — Stalą Stalowa Wola, wygrywając 76:50 (39:26) i 114:67 (64:25). Mimo to poznaniacy występowali bez swego asa atutowego Kijewskiego oraz Kiebasiewicza, byli w obu pojedynkach wyraźnie lepsi od swych rywali. Sobotnie spotkanie stało na słabym poziomie i były takie momenty, w których zdobywanie punktów przychodziło Lechowi z trudnością. Mecz niedzielny miał jednostronny przebieg, a za wszelki komentarz do wydarzeń na boisku wystarczą rozmiary zwycięstwa — różnica blisko 50 punktów.

Najwięcej punktów dla Lecha zdobyli: Durejko 32 i 24 oraz Pluciński 12 i 21, a dla zespołu gości Markiewicz 12 i 21. (wł)

MŚ w sprintach

Polscy łyżwiarze bez sukcesów

(PAP) Karin Enke (NRD) i Frode Roenning z Norwegii wywalczyli tytuły mistrzów świata w łyżwiarskim sprincie. W niedzielę na sztucznej torze w Grenoble rozgrywano decydującą fazę walki o medale. Reprezentantka NRD i Norweg okazali się najlepszymi. Srebrną medalistką została Tatiana Tarasowa, a brązową mistrzynią świata i Europy w wie-

loboju Natalia Petrusewa (obie ZSRR). Narweg Roenning wyprzedził natomiast Sergieja Chlebnikowa i Anatolija Medennikowa (obaj ZSRR). Reprezentanci Polski nie zaimponowali formą. Zarówno Erwin Rys-Ferens jak i Jan Józwick nie zdołali awansować w wieloboju sprinterskim do czwartej dziesiątki. Ferens była 12, a Józwick 14.

Zakończyły się szachowe MP

Bez mała dwa tygodnie trwały w Poznaniu rozgrywki o XXXIII mistrzostwo Polski kobiet w szachach. W ostatniej, sobotniej rundzie gier uzyskano następujące wyniki: Jurczyńska — Wiese 1:0, Świecik — Kłaput 1:0, Szmacińska — Grabczyńska 0,5—0,5, Tańcula — Kasińska 0:1, Szymańska — Zboron 1:0, Radzikowska — Sosnowska 0:1, Rojek — Sikora 0:1.

Tytuł mistrzowski wywalczyła wielodniowa liderka turnieju — Grażyna Szmacińska zdobywając go po raz trzeci w swojej karierze. Poziom gier

w turnieju był zadowalający. Jedyne niespodzianką jest dopiero 8 miejsce M. Wiese. Na tomiast dobrze spisała się B. Sikora (do niedawna jeszcze juniorka) zdobywając wicemistrzostwo.

A oto końcowa klasyfikacja turnieju: 1. G. Szmacińska (Amilana Łódź) 10,5 pkt, 2. B. Sikora (Skra Kombex Częstochowa) 8,5 pkt; 3. J. Świecik (Kolejarz Katowice) 8,5 pkt; 4. E. Sosnowska (Hutnik Warszawa) 8,5 pkt; 5. K. Radzikowska (Start Katowice) 7,5 pkt; 6. A. Jurczyńska (KKS Hutnik Kraków) 7 pkt. (leg)

A. Grubba pokonał S. Bengtssona

(PAP) Kolejny duży sukces odniósł podczas międzynarodowych mistrzostw CSRS w tenisie stołowym Andrzej Grubba. Polak zajął wspólnie z Jugosłowianinem Miliwojem Karakasevicem trzecie miejsce. Nasz reprezentant pokonał świetnego zawodnika Szwecji Stellana Bengtssona (nr 2 w Europie i nr 6 na świecie) oraz groźnego Japończyka Tahehiro Inoue, a przegrał dopiero w walce o finał z byłym mistrzem Europy, Francuzem Jacquesem Secrétinem po wyrównanej walce.

Pod dyktando pływaków szczecińskich

Tradycyjnie raz w miesiącu spotykają się na zawodach młodsi pływacy urodzeni w latach 1970 i 1971 z Gorzowa, Koszalina, Szczecina i Poznania. Wczoraj po raz pierwszy dołączyła do nich ekipa z Płocka.

Kolejny raz okazało się, iż dzieci pływające w barwach Szczecina (Stal Stocznia) są praktycznie poza zasięgiem pozostałych. Zwycięzcy bezproblemowo deklaruując wprost swych rywali. Poznaniacy na ich tle wypadli raczej blado, wygrywając tylko na trzech dystansach — wśród dziewcząt K. Chudowicz na 200 klas, 3,25; a z chłopców na 200 metry, R. Szukała 1,27,5 i na 100 grzb. P. Wasia 1,24,8 (wszystkie roczniki 1971).

Dzień wcześniej również na pływackim WOSiR spotkali się młodsi pływacy okręgu poznańskiego w ramach III memoriału im H. Krajczewskiego. Najlepiej spisali się tam z chłopców T. Rozmiarek (Warta) 2,14,4 na 200 zmian, i z dziewcząt J. Szuklarski (Ostrovia) na 100 klas, 1,20,4. (leg)

B. Borg — J. McEnroe 2:1

(PAP) Na kortach „Koyong” w Sydney w sobotę po raz trzeci w meczu „challenge’owym” spotkali się Szwed Bjorn Borg i Amerykanin John McEnroe. Tym razem wygrał McEnroe 6:4, 1:6, 7:6, 6:4. „Złota rakietę” otrzymał jednak Borg, który w Sydney wygrał z McEnroe i raz przegrał.

M. Ciaptak-Gasienica mistrzem VIII SAZ

(PAP) W sobotę odbyła się ceremonia zakończenia VIII zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych. Reprezentanci Wojska Polskiego zdobyli w sumie 6 medali, a w klasyfikacji punktowej znaleźli się na 2 miejscu. VIII spartakiada przyniosła sukces ekipie Armii Radzieckiej, która wystąpiła w silnym składzie.

dzie z wieloma medalistami olimpijskimi, medalistami mistrzostw świata. Zarówno w klasyfikacji medalowej jak i punktowej reprezentanci ZSRR zajęli pierwsze miejsce. W piątek Maciej Ciaptak-Gasienica wywalczył złoty medal w trójkombinacji alpejskiej.

WYNIKI-TABELI-WYNIKI

Koszykówka

I LIGA KOBIEC

LKS — Lech	63:60
LKS — AZS Poznań	66:59
Włókniarz Pab. — AZS Pab.	78:66
Włókniarz Pab. — Lech	78:63
Wisła — Słęża	72:38
Wisła — AZS Katowice	89:55
Hutnik — AZS Katowice	72:73
Hutnik — Słęża	80:76
Włókniarz Biał. — Spójnia	63:70

1. Wisła	16	34	1307 — 985
2. Spójnia	18	32	1256 — 1121
3. LKS	18	32	1346 — 1189
4. Lech	18	29	1254 — 1256
5. Słęża	18	26	1241 — 1248
6. Włókniarz Pab.	18	26	1209 — 1212
7. AZS Katowice	18	24	1190 — 1376
8. AZS Poznań	18	24	1230 — 1289
9. Włókniarz Biał.	18	22	1184 — 1358
10. Hutnik	18	21	1136 — 1306

II LIGA KOBIEC

1. Polonia	30	57	2092 — 1642
2. Olimpia	30	54	2258 — 1853
3. Znicz	30	51	2084 — 1848
4. Start	32	50	2273 — 2099
5. Widzew	32	46	2025 — 2209
6. AZS W-wa	32	45	1884 — 1768

1. Polonia	30	57	2092 — 1642
2. Olimpia	30	54	2258 — 1853
3. Znicz	30	51	2084 — 1848
4. Start	32	50	2273 — 2099
5. Widzew	32	46	2025 — 2209
6. AZS W-wa	32	45	1884 — 1768

7. AZS Gdańsk	30	44	1948 — 1913
8. Czarni	30	40	1971 — 2219
9. AZS Z. Góra	30	36	1857 — 2314
10. AZS Toruń	30	38	1771 — 2303

I LIGA MĘŻCZYZN

Resovia — Zagłębie	78:76	1	69:57
Górnik — Legia	102:89	1	107:97
Wybrzeże — Wisła	88:87	1	89:79
Gwardia — LKS	101:99	1	102:90
Start — Śląsk	mecze przełożone		

II LIGA MĘŻCZYZN

1. Lech	28	56	2872 — 2211
2. Spójnia Gd.	28	48	2539 — 2269
3. Pogoń	28	48	2594 — 2379
4. AZS W-wa	28	46	2468 — 2240
5. Zastal	28	39	2476 — 2552
6. Astoria	28	38	2425 — 2472
7. AZS Kosz.	28	37	2356 — 2507
8. Stal	28	37	2277 — 2559
9. Spójnia Starg.	28	36	2285 — 2433
10. Gwardia	28	35	2321 — 2691

III LIGA MĘŻCZYZN

1. Lech	28	56	2872 — 2211
2. Spójnia Gd.	28	48	2539 — 2269
3. Pogoń	28	48	2594 — 2379
4. AZS W-wa	28	46	2468 — 2240
5. Zastal	28	39	2476 — 2552
6. Astoria	28	38	2425 — 2472
7. AZS Kosz.	28	37	2356 — 2507
8. Stal	28	37	2277 — 2559
9. Spójnia Starg.	28	36	2285 — 2433
10. Gwardia	28	35	2321 — 2691

IV LIGA MĘŻCZYZN

1. Polonia	30	57	2092 — 1642
2. Olimpia	30	54	2258 — 1853
3. Znicz	30	51	2084 — 1848
4. Start	32	50	2273 — 2099
5. Widzew	32	46	2025 — 2209
6. AZS W-wa	32	45	1884 — 1768

Budowlani — AZS B. Podlaska	2:3	1	3:1
Start — AZS AWF Pab.	1:6	1	0:3
Sarmata — Gedania	2:3	1	2:8
AZS W-wa — Polonez	0:3	1	1:8

1. Polonez	30	26	88 — 91
2. Gedania	30	23	77 — 41
3. Warmia	30	21	75 — 42
4. Budowlani	30	15	60 — 87
5. AZS AWF Pab.	30	15	57 — 80
6. AZS W-wa	30	14	86 — 68
7. Sarmata	30	13	80 — 66
8. AZS B. Podl.	30	11	51 — 70
9. Spójnia	30	8	47 — 75
10. Start	30	5	25 — 82

V LIGA MĘŻCZYZN

1. Stal Stocznia	30	26	88 — 91
2. Wifama	30	26	75 — 41
3. Poznań	30	20	68 — 47
4. Lechia	30	16	67 — 82
5. Calisia	30	15	54 — 88
6. Narew	30	15	56 — 82
7. Gwardia	30	14	96 — 60
8. Włocławia	30	14	51 — 70
9. Budowlani	30	9	40 — 78
10. Mazowiec	30	1	10 — 85